Nr. 37 (z dod. por.). Dnia 6 lutego. Środa. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Zagranicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz. **Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Romualda, założyciela i patrjarchy zakonu kamedulskiego, obchodzić będą kościoły św. Marcina (po-augustjański) i oo. kamedułów na Bielanach solennemi wotywami o godz. 10-ej zrana, całodzienne zaś nabożeństwo odpustowe ku czci tego świętego odłożone zostaje do nadchodzącej niedzieli.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Opinja publiczna we Francji i w Anglji upatruje w zgonie arcyksięcia Rudolfa fakt doniosły w swoich następstwach politycznych. Prasa tamtejsza żegna w nim pamięć człowieka, który miał nie zgadzać się na porządek rzeczy w środkowej Europie, oparty na przymierzu Austrji z Niemcami. Był on raczej przyjacielem Francji i marzycielem odwetu za r. 1866-ty. Tak sądzą przynajmniej w Paryżu, tak sekundują organom nadsekwańskim organa z nad Tamizy.

Księga żywota młodego księcia zamknęła się, zwłoki jego spoczęły cicho w chłodnych grobowcach Habsburgów; z krypty kapucyńskiej nie przemknie się już ku światu żaden dźwięk protestu ani zgody wobec żywej polemiki, jaka się toczy o sympatje, plany i aspiracje zmarłego. Może za lat kilkanaście jakiś pamiętnik człowieka, który podsłuchał kiedyś szept duszy arcyksięcia, rzuci trochę światła na zagadkę, która zamknęła się w trumnie, zagadkę już nietylko romantyczną, ale i w pełni wyrazu polityczną.

Przedmiot, którego dotknęliśmy, należy do najdrażliwszych i dlatego nie prorokujemy sobie, ażeby w tej mierze ozwał się rychło jaki głos kompetentny. Którędy szybowały myśli arcyksięcia, jaki był stosunek jego pragnień politycznych do poczucia siły ich urzeczywistnienia, jaką mogła odegrać rolę w jego psychologicznym rozstroju ta tragiczna świadomość, że pochodu fatalnej konieczności dziejowej nie wstrzyma, że korony cesarzów rzymskich nie zwróci Habsburgom—tego nie wyjaśnią godziny, ani miesiące. Tutaj dopiero analityczna krytyka dziejopisarska wypowie słowo stanowcze, wiarygodne: ona orzecze, czy w rozdźwiękach psychicznych, które doprowadziły do Mayerlingu, był ów łamiący ducha czynnik odczuwanej dotkliwie niemocy cofnięcia faktów dziejowych, które upokorzyły i wytrąciły z właściwej kolei najstarszą dynastję w Europie?

Dla chwili dzisiejszej wystarczy zapisanie faktu, że pomiędzy arcyksięciem Rudolfem a dawniejszym księciem Wilhelmem pruskim, dzisiaj noszącym koronę cesarską Niemiec, stosunki szczerej młodocianej przyjaźni z biegiem czasu oziębły znacznie, że arcyksiążę Rudolf czuł się urażonym planami unji wojskowej Austrji z Niemcami, o których z inspiracji księcia Bismarka wspomniał kiedyś książę Wilhelm. Przyjaźń była dawniej szczerą i bezinteresowną, o ile o szczerej przyjaźni bez zastrzeżeń pomiędzy współzawodniczącemi w historji dynastjami Habsburgów i Hohenzollernów mowa być może; później nić jej zerwała się i w ostatnich czasach konwenans towarzyski, ceremonjał dworski, przymus dyplomatyczny wypełnić musiał stargane ogniwa uczuć. Ztąd tylko jeden krok do przypuszczenia, że z rozwojem ambitnego, energicznego ducha arcyksięcia Rudolfa potęgowała się w nim gorycz patrjotyczna, która umysłowi jego nadała w ostatnich czasach pewien odcień zgryźliwej melancholji. Ta melancholja nie wywołała wprawdzie katastrofy z d. 30 stycznia, ale ją znacznie ułatwiła i przyśpieszyła.

Kula nieopatrzna leśnika zabłąkała się w ten stan rzeczy, jako tragiczny epizod. Jeżeli wszystkie poszlaki nie mylą, rzeczy zaszły tak daleko, że śmierć arcyksięcia Rudolfa byłaby zaskoczyła Europę i bez tej interwencji ślepego przypadku. Świadczą o tem listy, noszone w zanadrzu, do cesarza i cesarzowej, do Stefanji, a nawet do odleglejszego księcia Braganzy. Że arcyksiążę we wtorek nie miał jeszcze sformułowanej decyzji samobójstwa i że przyśpieszyły ją wypadki, ukryte pod całunem nocy z d. 29-go na 30-ty stycznia, świadczy list wysłany we wtorek do jen. Kollera, mieszkającego w pobliskim Badenie, zapraszający go, aby przybył we czwartek na polowanie do Mayerlingu. Arcyksiążę—odbierając sobie życie—działał pod wpływem impetu psychologicznego, jaki mu nadał zbieg rozstrajających w najwyższym stopniu okoliczności.

Przedstawiony w czwartek przez Floqueta francuskiej izbie deputowanych projekt wskrzeszenia wyborów wedle podziału terytorjalnego Francji na okręgi *(arrondissements)* znosi odpowiednie artykuły ustawy z d. 16-go czerwca r. 1885-go, która wprowadziła „skrutynjum z list” departamentowych a przywraca dawniejszą ustawę z d. 30-go listopada r. 1875-go. Każdy okręg, nie posiadający więcej nad 100,000 ludności, wybiera według niej jednego deputowanego; jeżeli cyfra przerasta 100,000, a nie dochodzi 200,000, natenczas dwóch itd. Każdy ułamek ludności po nad 100,000 zyskuje własnego przedstawiciela w izbie. W duchu tej zasady jeden okręg dzielić się może na kilka osobnych sekcyj wyborczych; każdy wyborca bowiem głosuje tylko na jednego deputowanego. Jeżeli np. pewien okręg wybiera trzech deputowanych, wówczas dzieli się na trzy osobno głosujące sekcje terytorjalne. Według ustawy z r. 1875-go, izba liczyła 557 posłów; obecnie z powodu przyrostu ludności liczyłaby na tejże samej podstawie wyborczej 574, podczas, gdy teraźniejsza izba, wybrana na mocy ustawy z dnia

---

WYŻEŁ POKOJOWY.

(TYPY GATUNKOWE.)

(Dalszy ciąg.)

Dwa dni trzymali się od siebie zdaleka, mąż nie śmiejąc jej spojrzeć w oczy, żona odwracając je od niego umyślnie.

Pogodzili się, ale ziarno nieufności pozostało w sercu młodej kobiety; co zaś szczególniejsza, że Pawełek wytłumaczył się gładko przed Wrzanieckim ze swojej gadatliwości, żona zaś, unikając wstrętnego dla niej przedmiotu, nie pytała się już więcej o szczegóły.

Demon jednak kobiecej przekorności, poradził młodej kobiecie odpłacić mężowi pięknem za nadobne, zaraz bowiem na następną maskaradę, wybrała się z jedną że znajomych, nie mówiąc nic o tem mężowi, który, nie przypuszczając niczego, najspokojniej poszedł obchodzić huczne imieniny kolegi kawalera. On wrócił później do domu od niej, nie byłby więc nigdy dowiedział się o tej wycieczce. Ale obrażonej żonie chodziło o karę. Najspokojniej przeto, nazajutrz przy śniadaniu, zwierzyła mu się.

Dotknięty do żywego tem, że poszła bez zapytania się go nawet o pozwolenie, zapowiedział jej dość surowym tonem, izby drugi raz nie poważyła się na krok podobny.

Ton surowy wywołał odpowiednią replikę, ta duplikę i wywiązała się żywa sprzeczka, łzy z jednej strony, ostre słowa z drugiej—i oto odbyła się w całej doskonałości pierwsza scena małżeńska.

Tej zawsze strzedz się trzeba, bo *c'est le premier pas qui coute.*

Sprawcą był nasz nieoceniony Pawełek, którego natychmiast wzięła sobie za powiernika pani Wrzaniecka.

Pawełek łagodził ją tym razem szczerze, bo się bał, iżby się nie dowiedziała, że to on wyprawił ową kolację mężowi.

Zawiadomił też zaraz męża o zwierzeniu się przed nim żony.

Wrzaniecki zacisnął zęby i rzekł z determinacją:

— Kiedy tak, to i dobrze. Wet za wet, teraz pójdę drugi raz i trzeci, gdzie mi się spodoba, powiem jej o tem lub nie powiem, a zobaczymy czy mi zabroni.

Pawełek na to słodziuchno:

— Mój drogi, źle uczynisz, boś żonie winien zawsze wyspowiadać się szczerze z każdego kroku. Wprawdzie są mężowie, którzy się trzymają wręcz przeciwnej zasady i kochają mimoto najszczerzej żony, ale ja takiego postępowania nie pochwalam.

— Nie pochwalaj sobie, jak ci się podoba, ale ty kawaler na tem się nie znasz; tamci zaś mężowie mają słuszność, bo można kochać żonę, tak jak ja ją kocham najgoręcej, a nie robić głupstwa spowiadaniem się z każdego kroku. Pięknie m na tem wyszedł! Poszedłem raz na maskaradę, a ona zaraz bez mego pozwolenia poszła także. Kobieta bez męża lub brata na maskaradzie, cacana eskapada! Nie życzę sobie jej więcej!

Wzajemna nieufność rosła, małe podejrzliwości rodziły się z najbłahszej przyczyny, a tuż za niemi mimowolna gorycz, którą oboje nasiąkli, i potrzeba było jednej tylko iskierki, ażeby nastąpił wybuch, zdolny dotychczasową zgodę i miłość spalić na popiół.

Pawełek stał ciągle za kulisami, przyzywany nieustannie do porady, to przez żonę, to przez męża. Musiał wytężyć całą swą zręczność, ażeby się nie zdradzić. Samo jednak już ciągłe pośredniczenie, było dowodem, że poswarki nie ustają, że przywrócenie dawnego stanu, jeżeli możliwem jeszcze było, to musiało się odbyć między nimi samymi, a nie przy pomocy osoby trzeciej, zwłaszcza tak interesownej, jaką był Pawełek.

Czychał on też zawzięcie na jakiś ważniejszy wypadek, któryby odrazu tych dwoje ludzi, tak niedawno w sobie zakochanych, odepchnął od siebie na zawsze.

Czyż o wypadek trudno tam, gdzie mąż przestał już znajdować wyłączną przyjemność w domu, przy boku miłej i umiejącej wspólnie czas przepędzić żony?

Wrzaniecki zaczął grać w karty. Najpierw w grę komersową, potem w hazard. Zrazu przychodził późno do domu, potem około drugiej lub trzeciej w nocy, a biedna żona, płacząc i nie kładąc się spać, czekała z biciem serca; doczekawszy się zaś, nie czyniła mu żadnych wymówek.

Czasami chciała mu paść na piersi i przywołać potęgą swej miłości, która w niej nie wystygła, dawne dni szczęśliwe, niezamącone niczem, atoli powstrzymywał ją nietyle fałszywy wstyd, ile obawa, że jej już zrozumieć nie zdoła, bo jej nie kocha.

Wrzaniecki tymczasem, zgrawszy się raz grubo i nie mając pod ręką gotówki, chciał dług zaciągnąć u żydów. Mógł pożyczyć od żony, która pobierała dla siebie rentę ze swego posagu, ale, zabrnąwszy już tak daleko, uczynić tego nie chciał.

Pawełek dowiedział się o tem i przestrzegł żonę, wymógłszy na niej przysięgę, że go nie zdradzi.

Scena małżeńska, rozegrana teraz, doszła do granic, których oboje ani przewidzieć nie mogli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

16-go czerwca r. 1885-go, liczy ich 584. Departament Sekwany, który wyseła obecnie do izby 38-iu deputowanych, wyselać będzie 42-ch.

Wyspy Samoa, o które obecnie toczy się spór dyplomatyczny pomiędzy Niemcami a rządem Stanów Zjednoczonych, a raczej główna wyspa Upolu, jest od lat kilku stacją parowców niemieckich na linji australskiej. Niemcy posiadają $^2/_5$ obszaru wyspy, t. j. około 70,000 akrów plantacji, podczas gdy Anglja posiada tylko 9,000, a Stany Zjednoczone 9,500 akrów obszaru. Na wiosnę r. 1886-go Niemcy obaliły tron króla Malietoa, który obraził ich flagę i odmówił zadosyćuczynienia. Zabrano go do niewoli, przywieziono w r. b. do Hamburga i wysłano wkrótce potem na dożywotnie zamieszkanie do jakiejś odludnej wysepki. W miejsce jego Niemcy intronizowały króla Tamasese, przeciw któremu w jesieni r. z. ludność podniosła rokosz, obwołując narodowym królem Mataafę. Komendant eskadry niemieckiej na wodach samoańskich, v. Ehrhardt, wydał już formalnę „wojnę" królowi Mataafa; ks. Bismark, dowiedziawszy się wszakże o tem, kazał mu cofnąć proklamację wojenną; widocznie nie uważa on Samoy za przedmiot godny rozlewu krwi, a zwłaszcza zatargu dyplomatycznego z Anglją i Stanami Zjednoczonemi.

Br. Z.

Rola boulanżyzmu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 3-go lutego.

W mitologji Minerwa wychodzi w pełnym rynsztunku z głowy Jowisza, w naturze zaś niejedna forma stłucze się, zanim powstanie arcydzieło...

Marjusz i Katylina, to próby nieudane wcielenia ideału—Cezara.

Podczas rewolucji Francja myliła się dziesięć razy, zanim wybór szczęśliwy jej uniesień padł na Bonapartego, który łączył w sobie wszystko, co naród francuski podziwiał u istot niekompletnych, przed nim uwielbianych. Później pani de Staël nazwała Bonapartego Robespierem na koniu.

A cóż naród cenił nadewszystko w Robespierze? Nieskazitelność. Znaleziono zaledwie kilka franków u tego trybuna, rozporządzającego majątkiem publicznym.

Rzeczpospolita wenecka, zagrożona, przekupiła za ładny grosz, wypłacony gotówką, ministra spraw zagranicznych, Talleyranda, ale miljony nie złagodzą gniewu Bonapartego, który będzie również niewzruszony wobec pociągających propozycyj hrabiego de Provence.

Z punktu widzenia wojskowego kilku jenerałów miało w rękach równie dobre karty, jak Bonaparte. Dumouriez i Pichegru zajmowali tego rodzaju stanowiska, że zdawało się, iż po władzę zaledwie schylić się potrzebują. Walecznemu i awanturniczemu jenerałowi Dumouriezowi nie brakło na odwadze cywilnej. Kiedy Marat, teroryzujący już wówczas miasto, zjawił się w jego salonie, Dumouriez odwrócił się od niego z pogardą. Posiadał on wielki talent wojenny i powstrzymał zwycięztwami swojemi najście prusaków. Pewny zaś swojego uroku, wyciągnął rękę po władzę i zdobył... wygnanie.

Pichegru, po zwycięstwie w Holandji, zamarzył zostać Monck'iem Stuartów francuskich i zakończył życie... samobójstwem w więzieniu.

Los szczęścia czekał spokojnie na Bonapartego, i chowając dłań łaski swoje, uśmiechem tylko darzył poprzedników Napoleona.

Jenerał Boulanger jest zapewne takim świętym Janem Babtystą wybawcą, którego Francja wzywa w modlitwach swoich. Uczucie to jest tak silne, że racjonalista Clémenceau w ostatniej mowie swojej oztwał się na trybunie: „Wyobrażacie sobie, iż stoicie wobec organizacji politycznej, a to jest organizacja religijna. Tak, naród dziś podlega chorobie, którą Michelet nazywał mesjanizmem."

Ztąd pochodzi obałamucenie ludzi, którzy, czując się niezdolnymi do wzbudzenia entuzjazmu, pochlebiają sobie, iż naród wyrzecze się wszelkich uniesień i w rozpacz wpadają, przekonawszy się, iż naród woli jeszcze egzaltować się fałszywie, aniżeli nie unosić się wcale.

To też obawa sfer urzędowych doszła do potęgi. Mieszkam przy ulicy cichej zupełnie, nazajutrz więc po wyborze Boulangera zdziwiłem się niepomiernie, ujrzawszy wprost okien oddział ajentów policyjnych, którzy stali tam do godziny wpół do pierwszej w nocy. Inne oddziały grupowały się w pobliżu każdego mostu, patrole zaś gwardji republikańskiej przechadzały się wokoło Louvre'u i banku. Pomimo, czy na skutek tych środków ostrożności, jedna tylko manifestacja miała miejsce, mianowicie studenci spalili na placu Sorbony manekina, przedstawiającego Boulangera.

Jenerał jest bożyszczem wielu osób. Wszyscy antykwarjusze z ulic nadbrzeżnych, trzymający za Boulangerem, pozakładali się z klijentami swoimi, którzy naturalnie poprzegrywali zakłady.

Pewien z moich przyjaciół, spotkawszy jednego z sekretarzy Boulangera, zwierza mu się ironicznie, że myśli zapisać się u jenerała dla otrzymania przez niego legji honorowej.

— „Nie żartuj pan—odrzecze sekretarz—jenerał otrzymał już 3,000 próśb o krzyż legji honorowej."

Boulanger nie zniechęca nikogo—obiecuje wszystko, nie gardząc najmniejszym środkiem. W okolicach Paryża np. rozdawano bezpłatnie fulary z jego portretem.

Gdyby nie przywrócono bezimiennego głosowania, jutro byłby mianowany w czterdziestu departamentach.

Ale... Toż Lamartine, o którego wszystkie departamenty kłóciły się, chcąc mieć honor wyboru, doczekał się wkrótce potem, iż walczono o uchylenie jego kandydatury...

Popularność Boulangera dowodzi poprostu, że Francja, niby Diogenes, szuka człowieka, a jeśli na razie miała nieszczęśliwą rękę, nie zatrzyma się na boulanżyzmie i szukać będzie dalej potrzebnego jej feniksa.

Władysław Mickiewicz.

PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów 4-go lutego.

Dziewiętnasty dzień rozprawy.

Na wstępie rozprawy dzisiejszej prezes sądu ogłosił dwie uchwały trybunału odmowne: 1) co do wyjazdu sądu do Kukizowa i 2) co do wydania depozytu zastępcy prawnemu ks. Tchórznickiego.

Prokurator zrzekł się następnie przesłuchania świadków co do zeznań, poczynionych przez Tomczuka, odczytano więc tylko zeznania przesłuchanych w śledztwie więźniów, którzy w zupełności zachwiali wiarogodność Tomczuka.

Dalej, na podstawie relacji sędziego, p. Kownackiego, stwierdzono, iż Strzeleccy w sierpniu r. z. nie lombardowali pieniędzy w bankach.

Przewodniczący zakomunikował, że otrzymał od ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna, pismo, do którego dołączony został telegram niejakiego p. Majewskiego, redaktora *Aeronauty* we Lwowie, użalającego się, iż pomimo kilkakrotnego zgłaszania się nie powołano go na świadka. P. Majewski jest to manjak, który od wielu lat wydaje w kilkomiesięcznych odstępach czasopismo *Aeronautę*, pracuje nad osuszeniem oceanu Atlantyckiego, przekopaniem Sahary i zreformowaniem operetki lwowskiej.

Sprawę, naturalnie, złożono *ad acta.*

Odczytano jeszcze mnóstwo aktów, listów familijnych i innych papierów.

Po przerwie, o godzinie 11½, wśród ogólnej ciszy zabrał głos prokurator i złożył następujące oświadczenie:

„Co do p. Aleksandra Strzeleckiego, ścieśniam oskarżenie, a mianowicie odstępuję od oskarżenia w kierunku zbrodni skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa usiłowanego, ale natomiast oskarżam go o zbrodnię uczestnictwa w rabunku, popełnioną przez to, iż wiedząc o popełnionej zbrodni, po czynie, od 30-go lipca do 21-go sierpnia r. z. papiery procentowe i gotówkę ukrywał, zatajał i sobie przywłaszczał. Oskarżam go więc o ten czyn i upraszam trybunał, ażeby w tym kierunku co do Aleksandra Strzeleckiego pytanie główne postawił.

Co do p. Marji Strzeleckiej, podtrzymuję oskarżenie w całej pełni i upraszam trybunał, ażeby pytaniami pokrył osnowę oskarżenia. Wobec wyniku rozprawy, nie wykluczam jednak ewentualności, iż trybunał zechce czyn ten zakwalifikować, jako zbrodnię kradzieży, i w tym kierunku postawić pytania. Ze swej strony zastrzegam sobie oskarżenie w tym kierunku, iż w czasie od 30-go lipca do 21-go sierpnia 1888-go r. pieniężne efekta ks. T. wartości wyżej nad 300 złr. sobie przywłaszczyła."

Obrońca dr. Roiński oświadcza, iż zbrodnia a kradzież, to dwa fakta, wykluczające się wzajem, pozostawia więc w zupełności ocenieniu trybunału kwestję, jakie pytania mają być postawione.

Na wniosek dra Dulęby prokurator zaznacza, iż nie miałby nic przeciw wypuszczeniu Aleksandra Strzeleckiego na wolną stopę, jednakże tylko za kaucją.

Z kolei zabiera głos r. Simonowicz. Pragnę przystąpić do mego *resumé* z całą świadomością faktów, proszę więc o wyjaśnienie kilku sprzeczności. (Zwracając się do p. Strzeleckiej). Jak pani wytłumaczy te sprzeczne zeznania, poczynione w śledztwie i podczas rozprawy względem oddania pani klucza przez ks. Tch., a właściwie, jakie zeznanie pani ma być uważane za stanowcze?

Strzelecka. Ks. Tch. w poniedziałek po wypadku szukał sam klucza w stoliku nocnym i własną ręką wskazał mi go. Wtedy to kazał mi zabrać nazajutrz wszystkie papiery—wówczas, jak nikogo w pokoju nie będzie.

R. Simonowicz. Wytłumaczy nam pani jeszcze jedną okoliczność. Jeżeli ks. Tchórznicki kazał pani wziąć w depozyt cały swój majątek, zkąd to pochodzi, że pani podzieliłaś go w ten sposób, iż z każdej osobnej paczki, z każdego gatunku papierów wzięłaś część, a resztę około 40,000 pozostawiłaś pani w szafie? Cięży na pani podejrzenie, że pani wiedząc, iż powszechnie głoszono, że ks. Tch. ma około 40,000 całego majątku, tyle w szafie pozostawiła, resztę zaś, około 80,000, którychby się nikt dorachować nie mógł, sobie zabrała.

Strzelecka. W r. 1885 miałam już w przechowaniu 70,000 złr., powierzonych mi przez ks. Tch.

R. Simonowicz. Proszę panią raz jeszcze wyjaśnić nam tę sprawę.

Strzelecka. Ja nigdy nie słyszałam, ażeby ks. T. majątek oceniono na 40,000 zlr.

R. Simonowicz. A przecież to głoszono powszechnie, księża tu zeznawali, że według ich wiedzy ks. Tch. tyle miał majątku, i p. Kazimierz Tch. o takiej sumie wobec pani mówił. Niech sobie pani przypomni to okropne podejrzenie, jakie z tą okolicznością łączy akt oskarżenia.

Strzelecka. Nie wiedziałam wcale o wszystkich pieniądzach, wzięłam to, co zastałam na wierzchu w komodzie.

R. Simonowicz. Pani bierzesz pieniądze od człowieka umierającego i trzymałaś to tak długo w tajemnicy.

Strzelecka. Gdybym kryła pieniądze te tak drogo nabyte i mordowała księdza, to nie byłabym ich przecież oddała. Wolałabym je spalić a nie odnosić i kompromitować się. A przecież złożyłam je wszystkie najskrupulatniej.

R. Simonowicz. Wszak inni sprawcy nie byliby mordowali księdza, on im nie zawadzał wcale.

Strzelecka. Mordowali, gdyż szukali pewnie pieniędzy w sienniku.

R. Simonowicz. A zkąd pani o tem wie? Inni sprawcy byliby księdza nakryli rewerendą i zabrali pieniądze. Jaki to okropny zbieg okoliczności! Dlaczego pani prędzej nie oddała pieniędzy?

Strzelecka. Nikt mnie o to nie pytał, gdybym była skradła, to wolałabym je wyrzucić lub spalić. Niech p. prokurator pomyśli, czy to możebne?

R. Simonowicz. Tylko podejrzenie, iż wtedy nie było już innego wyjścia.

Strzelecka. Nie byłabym i w takim wypadku powiedziała: „Macie, bierzcie", byłabym raczej do ognia wrzuciła.

Prokurator. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego pani kilkakrotnie słuchana przez sędziego śledczego i tu przy rozprawie, popadła w tak rażące sprzeczności co do czasu zabierania efektów. Jeżeliby to było prawdą, co pani mówisz, to prawda musiałaby być tylko jedna.

Strzelecka. Jestem już w takim wieku, okoliczności drobne często się zapomina, a zresztą słuchana byłam w rozmaitych czasach.

Prokurator. A jak pani usprawiedliwi to, że według własnego zeznania pani, już później, po odjeździe komisji zabrałaś pani z komody rozmaite drobne przedmioty: łyżeczki, chochelki itp., a w szafie pozostawiła pani 3,000 złr., a przecież ks. T. kazał pani zabrać wszystko?

Strzelecka. Klucz od szafy nie był już wtedy u mnie, lecz u ks. Królickiego.

Prokurator. To nie ten sam klucz.

Strzelecka. I ja to samo powiedziałam sędziemu śledczemu w kaźni. Podejrzywałam Szpanga, że zamienił klucz. Zresztą i ks. Królicki uznał, że to nie ten sam klucz.

Prokurator. To zupełnie nowa okoliczność, o której nie słyszeliśmy podczas rozprawy. Więc pani twierdzisz, że klucz tutaj przedstawiony nie jest ten sam, który pani wręczył ks. Tchórznicki? A gdzież jest prawdziwy klucz?

Strzelecka. Nie wiem i powiedzieć tego nie mogę.

Prokurator. Słuszna była rada obrońców, pani udzielona, ażeby pani nic nie mówiła.

R. Simonowicz. Jak pani sobie przedstawiała ks. Tch. w chwili, gdy pani dawał klucz i prosił o przechowanie majątku? Mówi pani, że to miał być depozyt i że ksiądz chciał, byś go pani trzymała w tajemnicy. Czy pani uważała go za rozumnego, przytomnego i zdrowego, czy też za półgłówka?

Strzelecka. Wtedy był on całkiem przytomny.

R. Simonowicz. A przecież pani słyszała, co mówili lekarze, że pamięć jego jest przytępiona, siły umy

słu osłabione. Widziała pani, a przynajmniej mogłaś ze słów dra Schmidta wnioskować, że był on umierający. Jakżeż można było od takiego człowieka przyjmować depozyt bez świadków? § 4-ty wyraźnie powiada, że zbrodnią jest brać od „bezrozumnych" pieniądze. Był on przecież śmiertelnie chory.

Strzelecka. Dr. Schmidt grubo się pomylił, mówił on bowiem, że ks. T. umrze za dwie godziny, a było mu coraz lepiej.

R. Duniewicz. Czy pani mogła od ks. Królickiego odebrać klucz?

Strzelecka. Mogłam, nie pomyślałam jednak o tem.

R. Duniewicz. A byłby ks. Królicki klucz oddał?

Strzelecka. Tak.

Trybunał po 15-minutowej naradzie uchwalił nie wzywać ponownie świadków „co do klucza" i uwolnić Aleksandra Strzeleckiego za złożeniem kaucji w wysokości 10,000 złr.

Strzelecki. Dziękuję trybunałowi za powziętą uchwałę, ponieważ jednak podzielałem więzienie z moją matką przeszło przez 5 miesięcy, oświadczam więc, iż korzystać nie będę z tej uchwały i aż do ogłoszenia wyroku podzielać będę los z matką.

Na tem o godzinie 2½ zakończono postępowanie dowodowe.

Z. Fg.

— Z zarządu oddziału warszawskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, otrzymujemy zawiadomienie następujące: „Cyrkularzem nr. 9 z dnia 30-go grudnia r. z. zarząd główny Towarzystwa russkiego Czerwonego Krzyża zawiadomił zarząd okręgowy warszawski, iż Jej Cesarska Mość Cesarzowa Niemiecka i Królowa Pruska Augusta, Dostojna Protektorka Niemieckiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, ofiarowała 6,000 marek, 3 złote i 9 srebrnych medali z Jej wizerunkiem, pozostawiając naradzie Towarzystwu Czerwonego Krzyża w Karlsruhe w r. 1887-ym ustanowić konkurs, który byłby najbardziej skutecznym dla rozwoju sprawy humanitarnej Czerwonego Krzyża. Mając na uwadze doniosłe znaczenie szybkiej budowy przytułku dla żołnierzy rannych i chorych na polu akcji wojennej, w miejscowości pozbawionej i stosownych budowli i odpowiednich dla chorych urządzeń, narada uchwaliła ogłosić konkurs na „urządzenie wewnętrzne względnie najlepsze baraku przenośnego". Konkurs ten miał na celu posunąć o krok dalej konkurs poprzedni, który dał tak wyborne rezultaty—na barak przenośny. Komitet centralny niemiecki miał zlecenie opracować program, termin zaś konkursu oznaczono na wrzesień 1888-go r. Ponieważ do konkursu stanęło zbyt mało osób, a nadesłane prace nie odpowiadały jego warunkom, konkurs uznano za niedokonany. Wobec 25-lecia założenia międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Cesarzowa Augusta raczyła dar swój podnieść do 10,000 marek, pozostawiając dawną liczbę medali; obecnie zaś ogłoszono znowu konkurs na tych samych warunkach z terminem do czerwca 1889-go r. (według now. st.) według programu znacznie rozszerzonego." Podając o powyższem do wiadomości publicznej, zarząd okręgowy warszawski oddziału miejscowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża dodaje, iż program szczegółowy konkursu znajduje się w kancelarji zarządu okręgowego (plac Saski nr. 6) i jest do przejrzenia codziennie, nie wyłączając dni świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Peters. wied.* dowiadują się, iż niebawem mają być zastosowane we wszystkich wyższych zakładach specjalnych egzamina państwowe, objęte nową ustawą uniwersytecką.

= W sferach rządowych, jak donoszą dzienniki petersburskie, podniesiono myśl utworzenia emerytury dla urzędników kontroli państwa.

= W końcu b. m. ma odbyć się w Petersburgu, jak wiadomo, zjazd producentów lnu, celem naradzenia się nad środkami uregulowania handlu tym produktem. Pomiędzy innemi na pierwszem miejscu ma być postawiona kwestja zapobiegania na przyszłość fałszowaniu lnu, przeznaczonego na wywóz zagranicę. Zaraz po ukończeniu zjazdu ministerjum finansów ma przyjść z pomocą producentom lnu przez zastosowanie odpowiednich środków rządowych.

= *Now. wr.* donosi, iż zgodnie ze wskazówkami ministerjum komunikacyj, dóbr państwa i komitetu ministrów, opracowano ustawę głównego towarzystwa kanału perekopskiego. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 80 milj. franków.

= Z powodu często zdarzających się ostatniemi czasy wypadków pękania obręczy na kołach parowozów i wagonów w pociągach, będących w biegu, służba mechaniczna tutejszych kolei otrzymała polecenie dokonania szczegółowej rewizji taboru ruchomego i stosowania się do wydanej świeżo specjalnej instrukcji.

= Stosownie do powziętego projektu, najludniejszy i najobszerniejszy pod względem przestrzeni cyrkuł jerozolimski został z polecenia p. o. oberpolicmajstra podzielony na dwa okręgi, a mianowicie północny i południowy. Pierwszy obejmie część miasta, okoloną ulicami: Grzybowską, Graniczną, Królewską, Marszałkowską, Złotą, Twardą, Srebrną, z włączeniem Okopowej od Grzybowskiej do Srebrnej, jak również Zaokopowej, oraz domów, znajdujących się za stacją towarową kolei wiedeńskiej. Okręg ten został powierzony pomocnikowi komisarza, kapitanowi Kołczyńskiemu. Południowa część cyrkułu obejmuje przestrzeń, zawartą ulicami: Srebrną, Twardą, Złotą, Marszałkowską, Kaliksta i wałem miejskim, z włączeniem domów, znajdujących się na terytorjum miasta za rogatkami jerozolimskiemi. Okręgiem tym będzie zawiadywał młody oficer oddziału rezerwowego, kapitan Dubrowicz.

= Z uwagi, iż znajomość sposobu telegrafowania pożyteczną jest dla służby policyjnej, p. o. oberpolicmajstea postanowił, aby policjanci, odznaczający się dobrem sprawowaniem i posiadający elementarne wykształcenie, zgłaszali się do naczelnika telegrafu policyjnego, pułkownika Woroncowa-Weljaminowa. Tam, o ile zdadzą egzamin, zostaną przyjęci do wydziału telegraficznego.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej dopilnować, aby przy wjeździe i wyjeździe ekwipaży, oraz wozów w bramy posesyj lub z bram na ulicę, stróże domów uprzedzali zawczasu przechodniów, celem uniknięcia mogących się przytrafić wypadków.

= Właściciel kopalni torfu, S., wniósł podanie do p. o. oberpolicmajstra o udzielenie mu pozwolenia na założenie przedsiębiorstwa asenizacji za pomocą proszku torfowego. Będzie to trzecie przedsiębiorstwo tego rodzaju w naszem mieście. Zacznie ono funkcjonować w marcu r. b.

= W komitecie sanitarnym przy urzędzie lekarskim m. Warszawy wypracowano nowe przepisy, odnoszące się do urządzeń i prowadzenia piekarni warszawskich. Przepisy te, stanowiące dalszy ciąg przepisów, obowiązujących już jatki rzeźnicze, krowiarnie, wędliniarnie i t. p., przedstawiono do zatwierdzenia władzy wyższej.

= Zamknięte w zeszłym miesiącu niektóre bramy ogrodu Saskiego, od dnia dzisiejszego stoją otworem dla wygody przechodniów, którzy przez kilka tygodni musieli ogród okrążać.

= Towarzystwo tatrzańskie zamianowało honorowym swoim członkiem wielce zasłużonego założyciela Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie i kierownika wyższego zakładu naukowego dla kobiet, dra Adrjana Baranieckiego.

= Dr. Troll, podróżnik niemiecki, w drodze lądowej ze Wschodu wczoraj przejechał przez Warszawę.

= Decyzją ministerjum oświaty p. Apolinary Chmielewski mianowany został p. o. nadzorcy wychowańców warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

= JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= Dowiadujemy się, że czcigodny redaktor *Przeglądu katolickiego*, ks. Teofil Jagodziński, zaniemógł.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 3-ej po południu, nastąpi przewiezienie zwłok zmarłej w grudniu w San-Remo ś. p. Felicji Bogdaszewskiej z dworca kolei wiedeńskiej na cmentarz powązkowski.

= Doszła tu wiadomość telegraficzna, że mieszkaniec tutejszy, Józef Myśliński, zmarł w tych dniach w Kairze, gdzie bawił dla kuracji.

= Wspomnienie.

Antoni Pleszowski, artysta-rzeźbiarz, rodem z Krakowa, zmarł, jak nam donoszą, w Meran, w wieku około 30 lat.

Był on uczniem krakowskiej szkoły sztuk pięknych i należał do najzdolniejszych.

Kształcił się także w Wiedniu i Rzymie.

Za prace wykwintnie wykończone otrzymał w akademji wiedeńskiej złoty medal, a na wystawie krakowskiej w r. 1877-ym najwyższą nagrodę, dyplom honorowy.

Oba nagrodzone dzieła: figura ślepego i projekt pięknego nagrobka, znajdują się w Towarzystwie sztuk pięknych w Sukiennicach.

Młody człowiek, piękne rokujący nadzieje, zmarł wskutek nieuleczalnej choroby piersiowej.

= Nabożeństwo.

Wczoraj konsulat austro-węgierski oblężony był przez pragnących otrzymać prawo wejścia na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. następcy tronu.

Dotychczas rozdano przeszło 2,300 biletów, tudzież rozesłano mnóstwo zaproszeń.

Ogrodnicy i tapicerowie podjęli się ubrania obszernego presbiterjum w kościele św. Krzyża.

O dniu nabożeństwa doniesiemy później.

= Nagrody.

Komitet kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem, imienia J. Mianowskiego, podaje do wiadomości, iż z zapisu Jakóba Natansona przyznane zostaną w r. b. dwie nagrody pieniężne.

Jedna przyznaną będzie za najlepszą pracę z dziedziny nauk ścisłych (matematyka, nauki przyrodnicze włącznie z biologicznemi), ogłoszoną drukiem w języku polskim między 14-ym września 1884 roku a 31-ym grudnia 1888; druga za takąż pracę w dziedzinie nauk społecznych, filozoficznych, prawnych, historycznych lub tym podobnych.

Zgodnie z ustawą kasy pomocy i stosownie do zastrzeżeń, uczynionych przez zapisodawcę, powyższe nagrody udzielone być mogą jedynie: poddanym russkim, mieszkańcom Królestwa Polskiego, w Królestwie urodzonym.

Komitet, zarządzający kasą, własnem staraniem usiłuje zebrać, dla poddania ocenie, prace ogłoszone w wymienionym okresie; dla uniknienia jednak możliwych przeoczeń prosi o składanie prac, o których mowa, w biurze komitetu (Bank handlowy) lub na ręce jednego z członków komitetu, przed końcem lutego r. b.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Masseneta „Manon", w teatrze Rozmaitości komedja Feuilleta „Chamillac", a w teatrze Małym krotochwila „U ciotuni" Anielewskiego i „Grube ryby" Bałuckiego.

* Z niegranej od lat kilku „Gałązki heljotropu" Asnyka odbywają się obecnie próby w teatrze Rozmaitości.

Wznowienienie tego pięknego utworu naznaczone jest na niedzielę.

* Jednocześnie z „Lisem w kurniku" próbowany będzie w teatrze Rozmaitości „Ojciec Konstanty".

Ten ostatni ukaże się wcześniej na scenie.

* Najbliższą nowością w teatrze Małym będzie krotochwila A. K. Ciwona „Mąż w opałach".

* Goszczący na naszej scenie tenor, p. Maurycy Bruszewski, da się usłyszeć jeszcze, jako Eleazar w „Żydówce".

Rachelą będzie pani Dowiakowska.

* Program pierwszego wieczoru kameralnego Instytutu muzycznego uległ zmianie; ostatecznie wykonane będą: kwartet A-dur Haydna, „Trio" F-dur Saint-Saënsa (fortepian prof. Strobl) oraz kwartet f-dur Beethovena.

Wieczór naznaczony, jak już donosiliśmy, na d. 11-ty b. m.

= Ze sztuki.

* Biust Kraszewskiego, przeznaczony do kościoła św. Krzyża, jest już wymodelowany.

Kiedy przeniesiony zostanie z pracowni artysty, p. Kryńskiego, do świątyni, jeszcze niewiadomo.

* W wiedeńskim *Künstlerhauzie* są obecnie wystawione freski Henryka Rodakowskiego, oraz pięć portretów, z których „Kaznodzieja" jest przez miejscową krytykę uważany za najlepszy.

Korespondent nasz wiedeński donosi, iż pomiędzy miejscową publicznością cieszą się wielkim pokupem reprodukcje z obrazów H. Siemiradzkiego („Szopen u Radziwiłła"), Brandta, oraz Ajdukiewicza.

= Układy.

Układy między spółką kapitalistów francuskich z jednej strony a Towarzystwem von-Kramsty, panem Kuznickim i sukcesorami hr. Renarda o nabycie folwarków, kopalń i fabryk na pograniczu w okolicy Sosnowca zbliżają się do pomyślnego ukończenia.

Jak nas zapewnia osoba, dobrze poinformowana o powyższych pertraktacjach, cały interes rozchodzi się o sumę stosunkowo nieznaczną, a wzajemne ustępstwa, do których strony zdają się być skłonne pozwolą doprowadzić układy do skutku.

Do spółki kapitalistów francukich przystąpił między innymi p. Clusot, współwłaściciel jednej z większych fabryk wyrobów jedwabnych w Lugdunie.

Przemysłowiec ten zamierza wznieść na naszem pograniczu filję fabryki lugduńskiej, rachując na znaczne zyski wobec różnicy w cle od materjałów surowych i wyrobionych.

Będzie to fabryka wyrobów jedwabnych i aksamitów.

= Nowa fabryka.

Dowiadujemy się, iż pod Warszawą ma powstać wielka fabryka piór stalowych.

Zakłada ją Henryk Denset z Namur, który, celem bliższego przyjrzenia się stosunkom, przysłał tu swojego ajenta.

= Bal kelnerów.

Warszawscy kelnerzy za przykładem lat zeszłych wydają własny bal korporacyjny w sali „Harmonji". Ponieważ fraki są codziennym strojem kelnerów, uczestnicy zabawy wystąpią w tużurkach.

= Z potrzeby.

W tych dniach jeden z największych niemieckich domów handlowo-komisowych odniósł się do Warszawy w celu zaangażowania dwóch buchalterów, korespondentów.

Uprzejmość ta wywołana jest potrzebą, gdyż rzeczony dom handlowy pozostaje w licznych stosunkach z tutejszymi kupcami.

= Adwokat w spódnicy.

W okolicy gmachu sądu okręgowego krąży dość jeszcze młoda kobieta.

Zaczepia ona przybyszów z prowincji, a szczególniej włościan, mających sprawy sądowe i ofiaruje swoje pośrednictwo w pisaniu skarg, wyszukiwaniu adwokatów i t. p.

Prowincjonaliści nie mający stosunków, a przytem nieznający miasta korzystają z uczynności „adwokatki", która tą droga zarabia na utrzymanie.

Jest ona wdową po jednym z pokątnych doradców i prowadzi dalej interesa męża.

= Dobre serduszka.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć fakt następujący.

W domu pod nrem 184-ym na Pradze, w nocy z niedzieli na poniedziałek, w mieszkaniu państwa K. odbywała się zabawa tańcująca, w której brało udział kilkadziesiąt osób.

Podczas najbardziej ożywionych tańców, około godziny 2 ej w nocy, dano znać gospodyni domu, iż mieszkająca na poddaszu uboga wyrobnica, wskutek ataku apoplektycznego, prawie nagle życie zakończyła.

Wypadek ten sparaliżował zabawę, którą natychmiast przerwano.

Z inicjatywy pięknych tancerek urządzono nadto doraźną składkę na rzecz biednej rodziny i nadobne kwestarki zaniosły na poddasze 86 rs., osiągnięte ze składki.

Prawdziwie dobre serduszka!

= Wypadek kolejowy.

Nocy dzisiejszej pociąg kurjerski kolei wiedeńskiej przybył do Warszawy znacznie opóźniony.

Zwłokę spowodowało zepsucie się w drodze parowozu, skutkiem czego pociąg pomiędzy stacjami Porajem a Częstochową zatrzymano na linji.

Przybyły na wezwanie z sąsiedniej stacji parowóz od innego pociągu, poprowadził zatrzymany pociąg w dalszą drogę, wyszedłszy z Częstochowy z 1½-godzinnem opóźnieniem.

= Kradzieże.

Podczas ślubu, jaki się odbywał wczoraj w godzinach wieczornych w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), pani C., należącej do orszaku weselnego, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy. — Przy ul. Zimnej pod nrem 3-im, wśród dnia w mieszkaniu Arona Czerniakowa spełniono kradzież z włamaniem zamków; złodzieje wynieśli różne przedmioty wartości 340 rs.—Na Nalewkach pod nrem 41-ym skradziono ze strychu bieliznę należącą do miejscowych lokatorów na sumę paruset rubli. — Stróż domu pod nrem 11-ym przy ul. Brackiej przytrzymał na gorącym uczynku złodzieja, Marjana Bersiakiewicza, który po otworzeniu drzwi wytrychem gospodarował w mieszkaniu jednego z lokatorów.

= Przy pracy.

W fabryce maszyn i narzędzi rolniczych pod nrem 71-ym na Czerniakowskiej, robotnik, Kazimierz Bobiński, w skutek nieostrożnego zbliżenia się do maszyny parowej, uległ zgnieceniu przez koło trybowe prawej ręki.

Bobińskiego odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Na ślizgawce.

Ślizgający się na powierzchni glinianek za rogatkami wolskiemi dwaj chłopcy: Wiktor Trzeciak i Antoni Doliński, ulegli smutnemu wypadkowi.

Przypadkowo czy też ze swawoli malcy najechali na siebie z wielką gwałtownością i skutkiem potrącenia upadli.

Trzeciak złamał nogę, a Doliński oprócz złamania nogi, poniósł niebezpieczny szwank krzyża.

= Nieostrożna jazda.

Do najniebezpieczniejszych punktów pod względem przejechań zaliczyć teraz można róg Senatorskiej i Nowomiodowej, zwłaszcza, że nasi dorożkarze przepisu zwalniania jazdy na skrętach prawie nigdy nie zachowują.

Ofiarą takiej kawalerskiej jazdy w powyższym punkcie padł p. Wiktor Czajewski, zamieszkały pod nrem 19-ym na Zielnej.

Koła dorożki przeszły panu C. przez obie nogi, a chociaż woźnica mógł wcześniej zatrzymać konie, nie uczynił tego i szybko uciekł.

Poszwankowany tylko zauważył, iż dorożka ma nr. 667-my.

Na Senatorskiej powożący wozem fabrycznym, Franciszek Kiełbiewski, przejechał Mateusza Kalinowskiego, zamieszkałego pod nrem 18-ym na Wązkim-Dunaju.

Przejechany uległ złamaniu nogi i ciężkiej ranie na głowie.

Po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pod groźbą.

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem, w podwórzu domu pod nrem 4-ym na Lesznie, zauważono dwóch nieznajomych ludzi.

Upatrzywszy odpowiednią chwilę, nieznajomi weszli do izdebki stróża, który był wtedy nieobecny, i napadli na żonę jego, Cieślakowę, żądając od niej pieniędzy.

Łotrzy uzbrojeni byli w noże, któremi grozili wystraszonej kobiecie.

Pod groźbą śmierci Cieślakowa oddała napastnikom 30 rs., poczem złoczyńcy zbiegli.

Istnieje podejrzenie, iż nieznajomi czatowali na łup obfitszy, i że tylko napotykane przeszkody skłoniły ich do napadnięcia stróżki.

Policja czyni poszukiwania złoczyńców.

= Podejrzenie zbrodni.

W domu pod nrem 47-ym na Lesznie znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męzkiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zagadkowy pożar.

Nocy wczorajszej na szosie radzymińskiej powożący wozem frachtowym, Aron Cybula, poczuł zapach spalenizny.

Zrewidowawszy wóz, C. zauważył, iż z jednej z pak wydobywa się dym.

Po rozbiciu paki spostrzegł palące się sukno.

Tak samo tliło się sukno jeszcze w trzech pakach drewnianych, dość szczelnie zamkniętych.

Wartość spalonego i uszkodzonego sukna, będącego własnością Berkmana wynosi około 600 rs.

Przyczyna, jakim sposobem ogień wszczął się we wnętrzu pak, nie została wyjaśnioną.

Notatki w karnecie.

Od czasu świetnej pamięci balu inżenierskiego sale resursy obywatelskiej nie widziały tak licznych gości, jak wczoraj.

„Kiedy jeździć—to już sanną; kiedy tańczyć—to już z panną"—powiedziała sobie snać Warszawa i oto na balu panieńskim było gwarno, duszno i tłumno.

Nic słuszniejszego, albowiem wtorki panieńskie nie należą do zabaw, do którychby stosowano wymagania, obowiązujące w „pałacach sterczących dumnie". Kto chce, przybywa w tiulach, kto chce—w jedwabiu, kto chce—obleka się w koronki; być może, iż pilny obserwator dostrzegłby i nieco wełny. Bez obrazy balowego majestatu można tu zużytkować sukienkę z balu studenckiego, inżenierskiego lub członkowskiego. Więc chodzimy na bale panieńskie chętnie i stajemy w 280 par do kontredansa lub mazura.

Bagatela!... 280 par, to blisko 600 osobników tańczących, nie licząc indywiduów płci obojej, podpierających kolumny, zasiadających kurulskie krzesła pod ścianami, lub czyniących przegląd stanu panieńskiego z pośrodka tanecznego koła. Nie starczyło miejsca dla wszystkich w sali głównej, przeniesiono więc cząstkę owych niezliczonych par do saloniku po za kolumnadą, gdzie p. Kraków rzeszom przewodził.

W sali głównej najdzielniejsi aranżerowie bieżącego stulecia, pp. Kurtz i Bogatko, byli wielkimi kapłanami Terpsychory. Spełniać funkcje wzorowego wodzireja w tłumie ogromnym nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się to przeciętnemu filistrowi zdawać mogło: potrzeba mieć głos ś. p. Stentora, pomysłowość Edisona i zręczność magika cudotwórcy. Na szczęście wszystkie te cechy posiadają wczorajsi aranżerowie w stopniu wysokim.

Więc młodzież rozpoczęła opowiadać pannom ciekawe historje w walcu, w tym samym tonie prowadziła dyskusję w kadrylu, prawdopodobnie i w mazurze nie zalegała pola. Jeżeli kiedykolwiek genjusz przemysłowy zdobędzie się na wynalezienie fonografu rewolwerowego, zajmujące na balu panieńskim będzie można zdobyć dokumenta. Tymczasem należy się zadowolnić półsłówkami i urywkami, jakie wśród szumu wachlarzy i wśród hucznej muzyki tanecznej uchwycić się dadzą.

Zresztą, ktoby tam mógł się zorjentować w takiej masie oczu ognistych, ust purpurowych, warkoczów złotych i innych stanu panieńskiego akcesorjach, zwłaszcza, że i mężatki były dla oczu pociechą, Iluż było w położeniu młodzieńca, którego tkliwe serce jegomościa w czarnym fraku zauważyło przy wyjściu.

Młodzieniec ów był w posiadaniu trzech co najmniej uronionych karnecików, pięciu kwiatów, oderwanych od gorsu i czterech bodaj kokard różnokolorowych. Miał on minę mocno niewyraźną, co, jak wiadomo, jest stałą cechą zakochanych.

— Panie — rzekę —masz oblicze zafrasowane i smętne. Ażali panna niejaka przeszyła grotem twe serce?

A młodzieniec, przyciskając do piersi trzy karnety, cztery oderwane od gorsu kwiaty i pięć kokard różnokolorowych, zgrzytnął zębami, jak potępieniec (najwyższy objaw miłości!) i odrzekł:

— Jestem w rozpaczy ponurej:
Wiem, że się kocham, ale nie wiem w której!...

Niefortunny młodzieńcze, pociesz się... Nie byłeś wczoraj wyjątkiem...

Jegomość w czarnym fraku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Elektoralnej odbędzie się sesja półroczna obrachunkowa zgromadzenia giserów i konwisarzy.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincenta z Niewiadomskich **Waligórska**, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, w dniu 5-ym lutego r. b., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 81.

W głębokim smutku pogrążeni: synowie, córki, zięć, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym lutego to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—464—

† Przeprowadzenie zwłok ś. p. Felicji **Bogdaszewskiej** z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski nastąpi we czwartek, to jest dnia 7-go lutego, o godzinie **3-ej** po południu. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża odbędzie się w piątek, to jest dnia 8-go lutego, o godzinie **9-ej** zrana. Na co pogrążeni w wielkim żalu rodzice, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —476—

† Ś. p. Anna **Oskierka**, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie, po krótkich cierpieniach, w majątku Samołowicze, gub. grodzieńskiej, dnia 25-go stycznia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, dnia 7-go lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 472

† Dnia 7-go lutego r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Elżbiety **Cieszento**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —470—

† Jutro, to jest dnia 7-go lutego, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Romualda **Mianowskiego**, na którą pozostała wdowa wraz z córką zaprasza. —468

† Za duszę ś. p. ks. Kazimierza **Światopełk-Mirskiego**, odbędzie się w dniu 7-ym lutego, tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża żałobna msza, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —471—

† Dnia 8-go lutego, to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Jana **Rejncharda**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza uprzejmie życzliwych. —455—

† Jutro, to jest dnia 7-go lutego, jako w dzień imienin ś. p. Romualda **Kułakowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —477—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok ś. p Józefa **Latko-Kobylińskiego**, ukochanego ojca naszego, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Aleksandra z Kobylińskich baronowa Lüde
—155— **Stanisław i Józef Kobylińscy.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Nowosti notują z ostatnich lat cały szereg wypadków tajemniczej śmierci różnych wybitniejszych osobistości. Na ten temat pisały już i inne dzienniki russkie. *Nowosti* traktują jednak ów przedmiot nieco obszerniej:

„Możnaby np. rozpocząć od Gambetty. Nastąpił jakiś zagadkowy wystrzał, który ranił go w rękę, a w dalszych skutkach zabił. Drugim, również tajemniczym, wypadkiem była śmierć Skobelewa, który zmarł podobnie dość młodo, wśród okoliczności zupełnie niewyjaśnionych. Następnie przyszła kolej na tragiczną śmierć—jak powiadają, także samobójstwo — króla bawarskiego, Ludwika II-go, zmarłego w jeziorze Stahrenberg, wraz z tajemniczym doktorem Huddenem, który przed swoim wyjazdem do króla sporządził testament i usunął wszystkich świadków tragicznego zdarzenia. Teraz zdarzył się nowy wypadek podobnego rodzaju. I tutaj również zagadka, tajemnica... Wszystkie te zdarzenia, w zestawieniu ze śmiercią Fryderyka III-go, wywołują smutne zaiste rozmyślania. Dziwny lub tragiczny los dotyka ludzi, którzy poświęcili żywot swój trjumfowi podniosłych ideałów ludzkich! Giną oni przedwcześnie, a wraz z nimi giną i wszelkie ludzkie nadzieje. W obecnych czasach, kiedy nieprzyjaźń pomiędzy różnemi ludami europejskiemi wciąż wzrasta, kiedy nienawiść bierze górę nad miłością, kiedy sztuka polityczna identyfikuje się ze zręcznem oszustwem, kiedy państwa całkowicie pochłania chęć wynalezienia najlepszych narzędzi zniszczenia, kiedy wszyscy tracą z uwagi wspólność interesów ekonomicznych i cywilizacyjnych, a militaryzm panuje wszędzie — smutno jest podwójnie, że wybitni mężowie, niepodzielający tych dążeń, umierają, zanim jeszcze zdołali przyoblec w ciało swe podniosłe ideały."

Now. wr. zamieściło korespondencję z Warszawy, w której słów kilka poświęcono dziennikarstwu prowincjonalnemu. Zaznaczywszy, że prawie wszystkie miasta gubernjalne posiadają czasopisma miejscowe, autor korespondencji pisze:

„Samo przez się rodzi się pytanie: dlaczego nie ma tutaj tylu gazet russkich? Na całe dziesięć gubernij istnieje jedna tylko gazeta—*Warsz. dniewnik!* Przy największej objętości i przy najsumienniejszem wypełnianiu zakreślonego planu, jedna, jedyna gazeta nie jest w stanie spełnić tak obszernego zadania. Niepodobna nawet wymagać, aby gazeta, służąca ogólnym interesom, mogła poświęcać miejsce sprawom gubernjalnym, które nieraz mają znaczenie tylko dla ściśle lokalnej publiczności. W ten spo-

sób mnóstwo drobnych interesów gazeta musi omijać. A tymczasem dla russkich, mieszkających na tych kresach, sprawy te są ważniejsze, niż gdzieindziej. Właśnie tutaj organ prasy russkiej byłby potężnym motorem naszej sprawy. Jest tu wprawdzie niemało niekorzystnych dla gazety russkiej warunków, przeszkód, lecz mimo to mogłaby i tutaj istnieć niejedna gazeta russka, poświęcona wyłącznie sprawom gubernjalnym. Niedość na tem, w miastach gubernjalnych mogłyby na początek wychodzić choćby tygodniowe arkusze w formie dodatków do *Gubern. wied.*, istniejących w każdej gubernji. Materjału do tych dodatków zapewne nie zabraknie, a jeżeli przyjmiemy na uwagę wojskowych ruskich, to znajdą się również i prenumeratorzy."

Graždanin od pewnego czasu zaprowadził rubrykę „Z bawialni", w której parafrazuje rozmowy, prowadzone w salonach petersburskich. Oto wyjątek z ostatniego numeru. Mówi hrabina N.:

„Wypadki idą szybko po sobie. Zaledwie jest czas *savourer* jedno zdarzenie, gdy nadchodzi drugie... Cała byłam przejęta Boulangerem, gdy nagle ten nieszczęśliwy Rudolf... Przy tym oto stole — *figurez-vous* — pisałam list do Boulangera z przyjaznemi radami, kiedy nadeszły te okropności! Natychmiast napisałam do Łobanowa, aby mi przysłał szczegóły...

Wchodzi po zaanonsowaniu przez kamerdynera księżna Nd.

— Jakto, w żałobie, *ma chère?* czyżby po Rudolfie?— zapytuje hrabina.

— Trochę, lecz głównie po *humanité*... Jaki ten świat wstrętny, *ma chère!* Zabili go, *vous savez, c'est sûr*, a wiesz—kto?

— *Un italien?*

— *Une femme*—tak mówią."

W krypcie oo. kapucynów.

Wiedeń, d. 4-go lutego.

W krypcie, w której legną jutro zwłoki młodego syna cesarskiego, stoi dotąd 113 trumien, zawierających ziemskie szczątki rodziny Habsburgów: niemy wyraz znikomości ludzkiej!

Tutaj spoczywają, zacząwszy od cesarza Macieja i jego żony Anny, prawie wszyscy zmarli od owego czasu członkowie domu panującego w Austrji. Trzy liczą tylko wyjątki: cesarz Ferdynand II-gi wolał być pochowanym obok żony swej, Anny, w pysznem jej mauzoleum w Gracu; druga żona cesarza Leopolda I-go spoczywa u oo. dominikanów w habicie tego zakonu; cesarzowa Amalja leży u salezjanów.

W krypcie kapucyńskiej śpi dotąd dziesięciu cesarzów austrjackich: Maciej, Ferdynand III-ci, Leopold I-szy, Józef I-szy, Karol VI-ty, Franciszek I-szy, Józef II-gi, Leopold II-gi, Franciszek II-gi (I), Ferdynand I-szy (IV) i cesarz Maksymiljan meksykański; tudzież piętnaście cesarzowych.

Dalej spoczywa tam król rzymski Ferdynand IV-ty (1654) i dwie królowe: Marja Karolina sycylijska (1814) i Marja Izabela, żona Józefa II-go (1763), 27 arcyksiążąt i 57 arcyksiężniczek, dwóch książąt (książę reichsztadzki) i dwóch kurfürstów.

Wnętrzności tych wszystkich dostojnych nieboszczyków, wyjęte z ciał balsamowanych, leżą w starym grobie cesarzów przed wielkim ołtarzem tumu św. Szczepana, serca zaś w kaplicy loretańskiej kościoła dworskiego augustjanów.

W krypcie kapucyńskiej ustąpiono też w nagrodę wielkich zasług kilka łokci miejsca Karolinie hrabinie Fuchs, z domu hr. Mollard, wychowawczyni sławnej cesarzowej Marji Teresy.

Trumny panujących osób pokryte są czarnym aksamitem i złotą lamą.

Pomiędzy trumnami metalowemi krypty kapucyńskiej przedstawiają niektóre wysoką wartość artystyczną; w tej liczbie olbrzymia trumna, mieszcząca zwłoki Marji Teresy i Franciszka I-go. W misternych sarkofagach spoczywają też zwłoki obu żon cesarza Józefa II-go i jego dzieci.

Tenże sam monarcha nakazał w przyszłości chowanie zwłok w trumnach jaknajskromniejszych, ozdobionych tylko krzyżem i napisem. Obyczaj ten trwał do roku 1872-go; wówczas cesarz Franciszek Józef polecił pochować matkę swą, cesarzowę Zofję (zmarłą d. 28-go maja t. r.) znowu w trumnie artystycznie wykonanej, przypominającej misternością ornamentyki robotę starych mistrzów: Pichlera, Baltazara i Jana Mikołaja Mollów, Lotara Soma, Łukasza Hillebranda i innych.

W r. 1782-im zwiedził kryptę oo. kapucynów Papież Pius VI-ty. Także i Napoleon I-szy wstąpił w jej chłodne mury; wzruszony ponurym widokiem znikomości, szepnął:

— *Vanitas vanitatum — hors la force!*

Ł.

Z ostatniej poczty.

Kraków 5-go lutego. — Jako ostatni wyraz manifestacyj żałobnych z powodu zgonu arcyksięcia Rudolfa, dziś, w dniu pogrzebu, od godziny 3-ej po południu, w okrytych kirem latarniach na wszystkich ulicach miasta palił się gaz, a sklepy aż do godziny 7-ej były pozamykane. Uczniowie wszelkich zakładów naukowych wolni byli od lekcyj. Rozpuszczono ich po nabożeństwach żałobnych, na których wraz z profesorami byli obecni. Uroczyste nabożeństwo publiczne odbędzie się w katedrze na Wawelu we czwartek; będą na niem obecni przedstawiciele władz rządzowych i miejskich. Zwrócono tu uwagę na okoliczność, iż gdy bardzo wiele gmachów prywatnych i wszystkie budynki rządowe lub miejskie powywieszały żałobne flagi, żaden kościół, ani realności duchowne, nie były w ten sposób ozdobione, a także nie dzwoniono w żadnym z kościołów. Pospólstwo czyni z tego powodu najróżnorodniejsze uwagi, przyczyną zaś owego biernego usunięcia się duchowieństwa od udziału w manifestacjach żałoby jest tylko samobójczy zgon następcy tronu.

Lwów 3-go lutego.—Sejm galicyjski przed ostatecznem rozwiązaniem się swojem zbierze się jeszcze raz na krótką, może dwudniową sesję; rząd oświadczył bowiem, że uważa kilka zmian w uchwalonej przez sejm ustawie o wykupienie propinacji za konieczne. O finansowanie przedsiębiorstwa współubiegają się dwie grupy bankowe: Creditanstalt i Laenderbank.

Berlin 4-go lutego. — *Nordd. allg. Ztg.* wymierzyła gwałtowną filipikę przeciw dziennikom angielskim: *Daily News*, *Times* i *Pall Mall Gazette*, które występują z sensacyjnemi odkryciami o niechęci, jaką arcyksiążę Rudolf czuł do cesarza Wilhelma, o niezadowoleniu jego ze związku potrójnego, o pogardzie dla ks. Bismarka i t. d. Organ kanclerski przypisuje te plotki jedynie chęci grania na nerwach łatwowiernych, a spragnionych sensacji czytelników.

Bruksella 4-go lutego.—Straszliwa katastrofa wydarzyła się wczoraj, o godz. 9-ej zrana, na kolei namursko-brukselskiej. Między Boitsfort i Lahulpe wykoleił się pociąg osobowy, wysłany z Namuru. Most zapadł się; lokomotywa wraz z pierwszemi czterema wagonami osobowemi została zmiażdżona. W Brukselli zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową; straszliwe wzburzenie owładnęło ludnością. Rannych przewieziono tutaj; przez całą noc w szpitalach robiono amputacje. Piętnaście osób już umarło. Minister komunikacyj udał się na miejsce katastrofy. Deputowany Thiriar będzie go jutro interpelował w izbie.

Paryż 31-go stycznia.—Z Hue telegrafują, że królem Anamu obwołany został dziesięcioletni syn Tuduka, Bunlan. Rejencję sprawować będzie wielka rada pod przewodnictwem księcia Hoaduk.

Paryż 2-go lutego.—Boulanger w liście do Déroulède'a upoważnia go, aby podziękował lidze patrjotycznej za jej zachowanie się podczas wyborów z d. 27-go z. m. Wystosowane skutkiem tego przez Déroulède'a pismo do ligi wzywa ją do dalszej walki w imię „uczciwej" rzeczypospolitej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz, klęcząc, złożył ostatni pocałunek na trumnie już w krypcie, dokąd zeszedł wbrew ceremonjałowi.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nuncjusz papieski, msgr. Galimberti, miał długie posłuchanie u króla belgijskiego.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Katastrofa wiedeńska jest ciągle wyłącznym przedmiotem rozmów powszechnych, zwłaszcza od chwili, gdy domieszano do niej antitezę pomiędzy arcyksięciem Rudolfem a cesarzem Wilhelmem. Najdziwaczniejsze pogłoski obiegają stolicę.

Berlin 6-go lutego. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapowiedziane na wczoraj poruszenie sprawy Geffkena w parlamencie rzeszy, podczas trzeciego czytania budżetu, nie przyszło do skutku, ponieważ ks. Bismark nie przybył na posiedzenie. Zapewniają, że w toku śledztwa zabrano także jeden list Windthorsta i że sam Windthorst był przesłuchiwany.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Prezydent Carnot przyjął dymisję ministra sprawiedliwości, Ferrouillata, i podsekretarza stanu w ministerjum marynarki i kolonij, Delaporte. Ministrem sprawiedliwości został deputowany, Boyot des Sennes, należący do stronnictwa radykalnego

Berlin 6-go lutego, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 216.50)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 216.50)

Proces kukizowski.

Lwów 6-go lutego. (*Tel. spec. Kurj. W.*) — Trybunał postawił dzisiaj ławie przysięgłych siedem pytań co do winy Strzeleckich: pięć głównych, a dwa ewentualne; mianowicie zaś co do Strzeleckiej trzy główne, a dwa ewentualne, co do Strzeleckiego dwa główne.

Co do Strzeleckiej. Pierwsze pytanie główne w kierunku usiłowanego rozbójniczego morderstwa skrytobójczego; pierwsze pytanie ewentualne: czy nie zachodziły okoliczności, obciążające winę. Drugie pytanie główne w kierunku zbrodni rabunku; drugie pytanie ewentualne: czy nie zachodziły okoliczności obciążające. Trzecie pytanie główne w kierunku zbrodni kradzieży.

Co do Strzeleckiego. Pierwsze pytanie główne w kierunku uczestnictwa w zbrodni rabunku. Drugie pytanie główne w kierunku uczestnictwa w zbrodni kradzieży.

Prokurator zażądał nieznacznych zmian w sformułowaniu pytań; trybunał udał się na naradę.

Wylewy.

Z Krakowa donoszą nam, iż pod Igołomią płynące kry przeniosły pięciometrowe wały ochronne, a woda zalała okolice od strony Królestwa, oraz wieś Mszczęcin i przyległe po stronie galicyjskiej.

Starosta z Bochni telegrafował do namiestnictwa we Lwowie o szybką pomoc.

W starostwie krakowskiem zalane są wsie: Rogowa, Las Kościelnicki, Przylasek Rusiecki i Wolica.

Woda w chatach sięga do metra wysokości.

Wysłano pomoc i żywność.

Prawy brzeg Wisły mniej zalany, gdyż wały ochronne w kilku zaledwie miejscach nie oparły się napływowi wody.

Pod Krakowem, na terytorjum miejskiem, Wisła nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, a przypływ jest dotychczas niewielki.

Dalsze obawy wylewów, zdaniem inżenierów wodnych, na teraz są bezpodstawne.

Zawichost 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W*)— Lody na Wiśle skutkiem mrozu nie ruszyły. Horyzont wody wczoraj wieczorem 142, obecnie 140.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go lutego.

Długi **Berlin** kupowano po $46.37\frac{1}{2}$, 46.35 i 46.40.

Berlinem krótkim obracano po 46.30, 46.25, $46.22\frac{1}{2}$, 46.20, $46.17\frac{1}{2}$ i 46.15, przeważnie jednak po 46.20, przy chęci osiągnięcia 46.40.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.80.

Londyn krótki notowano w zaofiarowanin bez odbiorców po 9.41.

Paryż krótki ofiarowano po 37.55, bez nabywców.

Wiedeń krótki brano po 78.15 i 78.25, żądając 78.45.

W papierach obroty średnie lecz żywe.

Żądano za listy likwidacyjne po 86 i 85.50, według wielkości odcinków. Zapłacono 85.50 i 85.60 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 85.40 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500.

Wschodniej pożyczki II em. kupiono kilka tysięcy po 98.25 i kilka tysięcy III em. po 97.50, przy zaofiarowaniu po 98.50 I i II em. i po 98 III emisję.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.55 I ser., 94.25 II, III i IV i 94.15 V ser., której szukano po 93.75. Otrzymano 95.25 za kilkanaście tysięcy I ser., 94.10 za kilkanaście tysięcy listów mieszanych i 94.10, 94.05, 94, 93.95 i 93.90 za kilkanaście tysięcy ostatniej serji w dużych sztukach i 93.90 za kilka tysięcy w drobnych.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 94.50 za II ser., 93.10 za III, 93 za IV i 92.75 za V ser., za którą zapłacono 92.50.

Za półimperjały nowe płacono po 7.58 i 7.59.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych i papierów słabe.

W. O.

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej

Między innemi numerami 1-szy występ ***Miss Idoli*** z swoimi niedawno sprowadzonymi ***z Afryki***

4 GIGANTSKIMI LWAMI

(wielki sensacyjny tegoczesny numer)

Oprócz tego występ specjalistów: Miss Zephory, słynnej napowietrznej gimnastki i przedostatni występ p. Alfreda z tajemniczym globusem, jak również występ wszystkich artystów i artystek a także wprowadzenie koni w wyższej szkole i z wolnej ręki tresowanych. 154

— Dziś wieczorem nadejdzie do handlu ***Wł. F. Nowickiego***, Marszałkowska 122, Senatorska nr 3, pierwszy transport oczekiwanych ***„Sielaw Trockich.“*** 151

— Pani ***Herminja Gegorow*** proszoną jest o pozostawienie adresu swego w kantorze Rud. Küntzel, Graniczna 9; chodzi tu o sprawę spadkową. 152

Życzliwym Warszawiankom.

Wdzięczności z pokorą równać nie możemy. We wszystko inne moglibyśmy uwierzyć, lecz nie inaczej, jak będąc osobiście na księżycu. Dziękujemy uprzejmie za przyznanie nam dobrego stylu i załujemy bardzo, że w równy sposób wywzajemnić się nie możemy, gdyż prócz zarozumiałości i cynizmu nic więcej nie dostrzegamy. Ciekawości pań zadosyć nie uczynimy i wszelką dalszą korespondencję przerywamy.—*„Dwaj serdeczni przyjaciele.“* 462

— Dr ***Turkiewicz*** — specjalnie ***Massaż.*** Krucza 13 od 4—6 godz. 3907

PRZECIW KATAROWI

„OLFACTORIUM NUDILIN”



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 147

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, iż począwszy od 9 b. m., kolejno co soboty odbywać się będą w lokalu Towarzystwa dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości

Wieczorki tańcujące

aż do końca karnawału, t. j. do 2 marca r. b.

Osobnych ogłoszeń nie będzie.

Bilety wydawane będą zawsze w ciągu trzech ostatnich dni przed każdym wieczorkiem. 153

— Są jeszcze do nabycia na r. b. ***kalendarze*** do zdzierania, ***notesowe*** i terminowe w składzie papieru ***Karola Radzińskiego***, Krakowskie-Przedmieście 5. Handlującym rabat. 438

KORZYSTNY INTERES.

W jednem z miast gubernjalnych jest do wydzierżawienia od św. Jana kompletnie urządzona i dobrze prosperująca fabryka mydła, mająca obrotu 20,000 rubli rocznie; zakładowego kapitału potrzeba 4,000 rubli. Dzierżawcą może być tylko chrześcijanin. Oferty składać proszę pod lit. ***F. M.*** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 95

— Przyjmują się sprawy sądowe i interesa prawne ***do Kijowa i Odessy.*** Wiadomość ***do dnia 14 lutego*** w kancelarji ***Adwodata Lewenberga*** od 5—7. (Erywańska 5). 431

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor podać do wiadomości pp. członków, iż w dniu 9 lutego, to jest w sobotę, danym będzie w salonach Resursy ***Wieczór tańcujący*** dla członków tejże Resursy i ich rodzin.

Bilety wydawane będą w dniach 6, 7 i 8-ym lutego w kancelarji Resursy, od godziny 6—8 wieczorem.

P. S. Uprasza się pp. członków o zapisywanie się jednocześnie z biletami na wieczór, także na bilety kolacyjne, gdyż takowe w dniu wieczoru wydawane nie będą. 409

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *B.*—Dziś niemożebnem było a zatem— Dzięki. 474 *B. P.*

Z dniem 1-ym Marca r. b. rozpoczyna się

Sprzedaż Baranów

rassy **Negretti**, z owczarni zarodowej w Konstantynowie, gub. Siedleckiej. Adres: do Zarządu dóbr Konstantynów, **p. Janów Siedlecki.** 245R

SKRADZIONO

niżej podpisanemu następujące Listy Zastawne Ziemskie: Lit. C, № 40280, 48259, 51882. Lit. D, № 64000, 74238, 96839, 33983, razem sztuk 7, na 2,500 rs. — O czem ostrzegam wszystkich, którym mogłyby być do wymiany złożone.

Rozwadów pod Łukowem, 1 Lutego 1889.

182 **Jakób Zabielski.**

Dla Pań Gospodyń

wielka oszczędność czasu i pieniędzy, wyborna w smaku

Kawa hygieniczna mielona

do mleka i śmietanki, **w sklepach kolonjalnych** firmy „**Merkury**”

T. Stanisławski pod Teatrem.

Cena 44 kop. funt. 167R

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Elektoralnej № 17, dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. we Wtorek i dni następnych, odbędzie się licytacja na nie prolongowane zastawy, to jest wszelką biżuterję, towary, futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 207R

Do sprzedania

z wolnej ręki:

Meble salonu i niektóre inne, Zegary, Marmury, Lampy, Fajans angielski, Porcelana Saska, Półmiski Japońskie, Obrazy Olejne i Sztycny, Orgue-Melodicon Paryzki, tudzież Bibljoteka treści przeważnie prawno-historycznej po ś. p. Mecenasie Majewskim pozostała. Chmielna № 13, mieszkania 4, codziennie od 9-ej do 3-ej po południu. 171

Ogród obszerny owocowy

z mieszkaniem oraz **altaną na wodę sodową i lodownią** zapełnioną lodem, do wynajęcia każdego czasu. **Wiadomość w Składzie Braci Lesser, Rymarska № 12** 212R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

8 OGIERÓW.

Dominium **Okulewo** w gub. Płockiej, pow. Rypińskim, **ma do sprzedania osiem ogierów** typu normandzkiego i arabskiego, **pięć** młodych, **trzy** zaś starsze, między niemi ogier złoty-kasztan „Norad”, kupiony przed kilku laty w Białocerkwi. Powyższe ogiery będą stały na sprzedaż od **16-go Lutego do 1-go Marca** na folwarku **Godziszewy**, 4 wiorsty od miasta Rypina, przy trakcie Sierpecko-Mławsko-Rypińskim. 199R

Krajowa Spółkowa Serownia.

Kruszyna Borowno przez Kłomnice, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:

Sery zbytkowe miękkie,
Ser „Romadour” łagodny, znany z dobroci,
Ser „Schwarcenberg” ostry pikant,
Ser „Külbach” pośredni, bardzo smaczny,
Ser „Neuf-Chatel” delikates,

nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym, a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 46R

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON



WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Z POWODU 141

ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA

głównego składu fabrycznego na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, codziennie

od godziny 9-ej rano do 8 i pół wieczór, odbywa się

Zupełna wyprzedaż

wszystkich znajdujących się na składzie towarów, mianowicie:

Korty, Flanele, Bielizna męzka i damska, **Kołdry** watowe i wełniane, **Wełniane** materjały na suknie, **Materjały** na pokrycie futer, **Bielizna** stołowa, **Chustki** wełniane. Chustki do nosa, **Ręczniki**, Kołdry pikowe, **Kapy** na łóżka, **Płótna** Jarosławskie, **Juty** na meble, **Drelichy, Sienniki, Prześcieradła** gotowe.

Resztki płótna, kortów i wełny.

Do interesu fabrycznego, którego produkcja sprowadza się dotąd z zagranicy, potrzebny

Wspólnik lub Nabywca

z kapitałem Rs. 4,000 do 10,000. Dokładnie adresować proszę do Kurjera **„Z. P.”** 161

MIESZKANIE

z ogródkiem, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, w razie żądania, może być dodaną obszerna stajnia i wozownia. — **Wiadomość w Składzie Braci Lesser Rymarska 12.** 211R

Lekcyj Tańców

udzielam prywatnie i u siebie (w osobnych godzinach lekcje dla dzieci).

Art. Teatr. War. K. Kamiński.

Włodzimierska № 1. 121

We wsi **Solcu**, gdzie wody mineralne, jest do odstąpienia wieczysta

dzierżawa nieruchomości

składającej się z placu, na którym dom drewniany mieszczący 12 numerów po 1 i 2 pokoje z umeblowaniem, oprócz tego w podwórzu mieszkanie dla stróża i stodoła z wozownią. Wiadomość w Aptece w Stopnicy. 173

Cena 3 rs., z przesyłką 4,

Uniwersalne powodzenie, jakiego doznały rezultaty użycia prawdziwego Balsamu Colorado, dla porostu włosów i usunięcia siwizny. Skład w Warszawie Krakowskie-Przedmieście № 9. Perfumerja Dobrzańskiego.—Lipinka róg Wierzbowej i Niecałej, Kalinowski, Krak.-Przedm. № 65. 101

Fabryka wyrobów rękawiczniczych

Ł. Kunickiego,

przeniesioną została z Krak.-Przedmieścia

na Bracką Nr 25,

obok sklepu T. Kozłowskiego. 229R

Ceny zniżone.

St. Petersburg,
Newski Prospekt d. Nr 49
Dom umeblowany z wszelkiemi wygodami, ceny nizkie. 241R

LICYTACJA

Lombard prywatny

przy ulicy Długiej Nr 25

zawiadamia, iż w dniu 20-ym Lutego (4 Marca) r. b. i dni następnych, w lokalu Lombardu odbywać się będzie **sprzedaż** zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy.

Podczas **licytacji** wykupy i prolongaty załatwiane nie będą. Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

№№ zastawów przenoszących 100 rubli:—18452—18793—18892—18988 i 19122. 184

!MAZURA!

tylko i **Menueta** wykładać będzie w prywatnym domu artysta baletu. Do ośmiu par brakuje czterech dam i pięciu panów. Początek 12-go Lutego.— Widok № 3, mieszkania 1. 247

W NOWO OTWARTEJ 150

Szkole Rzemiosł

Haliny z Leszczyńskich

Tokarzewskiej,

Szkolna Nr 8, przy Zielonym placu,

odbywają się lekcje: Kroju, Szycia, Strojów, najmodniejszych obecnie Haftów na materjach jedwabnych, Malowania na porcelanie, atłasie, wypalania na drzewie, skórze, wyrobów z barbotiny itp.

Krojczyni i Modystka uczące w zakładzie, pracują w pierwszorzędnych magazynach.

PERŁY Z CHININY

DOKTORA CLERTANA

Perły z siarczanu chininy, z bromku chininy, z chlorku chininy, z walerjanianu chininy, etc., D-ra Clertana, zawierają każda z osobna dziesięć centigramów soli chininy, chemicznie czystej i fabrykacji francuzkiej.

Trwałość i cienkość powłoki dozwalają sprawdzić okiem, że chinina zachowuje się w należytej czystości. 129r

W takiej formie chinina łatwą jest do przyjęcia, nie pozostawiając smaku goryczy.

Tak przygotowana chinina o mało jest droższą od chininy w naturze.

Fabrykacja w Paryżu: Dom L. Frére, ul. Jacob 9.

Sprzedaż częściowa w znaczniejszych Aptekach w Rosji.

Nr 7 Podwale Nr 7

Sprzedaż Pierzy i puchu.
Poduszki gotowe.
Kołdry watowe i wełniane,
Materace i Sienniki.
Towary na wsypy i t. p.

poleca

Skład Towarów łokciowych i Waty

R. KOECHER

Podwale № 7. 159

Lombard Kościelna 12

zawiadamia, iż w dniu 19-go Lutego i dni następnych, odbywać się będzie licytacja na wszelką biżuterję, garderobę i materjały w tymże lombardzie zastawione, a w swoim czasie nie wykupione i nie prolongowane.

244R **ADELFANG.**

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



R218

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

Pierwszorzędny zasobny **Dom eksportowy win w Lizbonie**, poszukuje na Warszawę

Zdolnego Agenta

mającego o ile można wyrobione stosunki z hurtowymi kupcami win. Oferty pod lit **Ż. Ż. 13**, przyjmuje Ekspedycja anonsów **G. L. Daube et Com. we Frankfurcie nad Menem.** 232R

Urząd Starszych Zgromadzenia Giserów i Konwisarzy

zawiadamia, że sesja półroczna obrachunkowa odbędzie się dnia 7-go b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 4-ej po południu w lokalu moim przy ulicy Elektoralnej № 21.

Starszy Zgromadzenia

180 **Adolf Witt.**

Do Składu Serów

Br. THURSZ,

ul. Przechodnia № 5

nadszedł transport

MASŁA LITEWSKIEGO

wyborowego, które się sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej. 107

Nagrody rs. 50

185

kto ujmie **KONIA** z wozem i zaprzęgiem, **skradzionego** w Koniku w nocy z dnia 28 na 29-ty Stycznia r. b., własność Edelsztejna z Nowo-Mińska. Koń maści karej, dorosły, lat 5, na lewej zadniej nodze przy kopycie biała obręcz, na łbie biała gwiazdka, na karku i piersi pomieszane siwe włosy, z chomontem, wóz gruby, na żelaznych osiach, z drabinkami, łańcuchami i derką z szarego sukna, pokryty płótnem z czerwoną obszywką do około.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres biura kaucjonowanego nauczycieli, guwernantek, bon. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 2659

Do 7-letniego chłopca potrzebna jest niemka, posiadająca dobrze język niemiecki. Adres: Ulica Żurawia № 3, m. 7. 2387

Do wspólnej nauki poszukuje dziewczynki do lat 10. Wspólna 14, m. 6. 1624

Francuzka młoda potrzebna do konwersacji. Wiadomość: Chmielna 12, m. 29. 2618

Gimnazistka z językami i muzyką, szuka zajęcia. Nowogrodzka № 9, m. 1. 2610

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 74, mieszkania 2, w podwórzu na lewo: 2685

Konwersacja zbiorowa francuzka, angielska, niemiecka, dwa ruble miesięcznie. 6 Jezuicka. 2225

Lekcje języka angielskiego po cenie umiarkowanej, udziela nauczycielka, posiadająca upoważnienie od władzy. Marjensztadt № 9, mieszkania 17. Zastać można od 1—3 i od 6—7. 2605

Nauczycielka polka posiadająca russki, francuzki, niemiecki i muzykę, życzy udzielać lekcyj za mieszkanie. Zastać można od 9-ej do 12-ej. Sienna № 15, m. 10. 345

Nauczycielka Boniecka posiadająca języki z konwersacją, z muzyką, poszukuje pokoiku taniego lub za lekcje. Złota 25, m. 8. 2700

Nauczycielka z patentem wyższym, posiadająca muzykę, języki: niemiecki, francuzki i russki z konwersacją, poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer Warszawski dla S. Z. 2509

Osoba posiadająca muzykę i francuzki, poszukuje demi-place, lub pokoju za lekcje. Chmielna 47, m. 9. 2635

Potrzebny student, russki, filolog. Plac św. Aleksandra 13, m. 9. 2625

Potrzebna francuzka z dobrą rekomendacją, na demi-place. Leszno № 6, m. 10. 2629

Panna ukończywszy Instytut Aleksan.-Maryjski, prosi o lekcje wszelkich przedmiotów. Ulica Złota № 3, mieszk. 19. 2636

Poszukuję niemieckiego za ruski lub polski. Oferty składać w Kurjerze „Niemiecki." 2694

Potrzebny jest nauczyciel do udzielania dwom chłopcom języka francuzkiego na godziny. Wiadomość przy ulicy Smolnej № 7, mieszkania 6, między 4—6 po południu. 2486

Russki poszukuje lekcyj. Świętokrzyzka № 9, mieszkania 16. 346

Student uniwersytetu, znający russki doskonale, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 29, m. 8. 2645

Posady i prace.

Angielska konwersacja, tłumaczenia, korespondencje. — Wiadomość Sosnowa № 11, mieszkania 4. 349

Bieliźniarki zdolne i w ogóle osoby z własnych lub dostarczanych materjałów dobrze bieliznę szyjące, otrzymywać będą stałą robotę, lub zbywać swoje wyroby na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły Złota 6, m. 16, od 3—5 po południu. 316

Bona niemka, młoda, potrzebna zaraz. Nowy Świat № 1, m. 12. 2560

Chłopiec lat 16, obeznany z handlem i zapisany do szkoły handlowej z powodu zwinięcia interesu, poszukuje zajęcia w dużym handlu dla zakończenia praktyki. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. P. W. 2667

Człowiek stateczny, pracowity i sumienny, w technicznym i administracyjnym dziale obeznany, z niemiecką korespondencją, poszukuje zajęcia. Bliższa wiadomość Zgoda 11, m. 4, lub też oferty w Kurjerze Wars. pod literami R. M. 339

Jecmetra przyjmuje od specjalistów i osób interesowanych domowe wykończenia pomiarów: jeometrycznych, inżynierskich i urządzeń leśnych, obliczenia takowych i kopje planów, ułożenia wszelkich rejestrów, jak również geodezyjne opisy, ozdobne nadpisy na planach itp., oraz przepisywanie rękopisów w języku polskim, russkim i francuzkim, monogramy, litery i ozdobne napisy. Wiadomość hotel Saski № 110. 1929

Kamerdyner kilka lat zarządzał domem hr. poszukuje obowiązku. Oferty Kurjer War. J. M. 2612

Kucharz prywatny, kawaler, poszukuje zajęcia na dni lub na stałe. Ul. Królewska № 23, mieszkania 20. 2634

Kasjerka z kaucją poszukuje miejsca zaraz. Plac Warecki № 2, m. 11. 2641

Leśniczy z długoletnią praktyką w większych lasach, znający się z najdokładniejszą rachunkowością i administracją leśną, adwokaturą, jak również zaprowadzania szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 89, m. 67. 2540

Młody człowiek z pięcioklasowem świadectwem, poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi. Oferty Kurjer Warsz. F. K. L. 2600

Młodzi ludzie znajdą korzystne zajęcie jako podróżujący na prowizję. Oferty pod lit. B. 143, przyjmuje Kurjer W. do 8 lutego. 337

Niemka szyjąca dobrze białe rzeczy, poszukuje miejsca panny pokojowej u damy. — Marszałkowska 90, stróż wskaże. 2474

Niemka bona poszukuje miejsca albo zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 29. 2686

Osoby prywatne, pragnące zbywać w sklepie za umiarkowanym procentem wszelkie dobre wyroby pończosznicze, galanteryjne, introligatorskie, roboty szydełkowe, drutowe, gotowe ubrania dziecinne, szlafroczki damskie, matineés, fartuszki, halki, wyroby dżetowe, pasmanterje, koronki, bieliznę gotową, starannie odszytą i t. p. zechcą składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. O. 323

Ogrodnik zdolny, z doskonałemi świadectwami, kawaler lub bezdzietny, potrzebny do majątku Ujazd, przez Rokiciny. 2477

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny. — Freta 13, m. 8. 2698

Potrzebna bona francuzka do małych dzieci. Wiadomość od 1—4. Nowy-Świat № 16, mieszkania 64. 2689

Potrzebne są zdolne maszynistki do trykotów zaraz. Ulica Mostowa № 21, mieszkania 10. 2682

Potrzeba jest zdolnych rzeźbiarzy. Zakład stolarski, Gradowski, Waliców 13. 2680

Potrzebna prasowaczka. Krucza № 26, stróż wskaże. 2675

Panna służąca, znająca się doskonale na gospodarstwie i krawiecczyźnie, zaraz do umieszczenia. № 21, Bielańska, m. 5. 2672

Potrzebną jest bona niemka z polskim, w średnim wieku. Świadectwo wymagane. — Smolna № 32, 1-e piętro, od 10 do 12 w południe. 2657

Potrzebna bieliźniarka do dziurek. Freta № 48, m. 12. 2603

Potrzebny jest sekretarz, umiejący również czytać na głos po polsku, po niemiecku i po francuzku, za mieszkanie stół i umówione wynagrodzenie. Wiadomość Bracka № 16, codziennie od 8 do 9 zrana, stróż wskaże. 2640

Potrzebna jest osoba do sklepu z kaucją. — Wiadomość Świętokrzyzka № 19, w farbiarni. 2642

Potrzebna zdolna podręczna do bielizny. — Podwale № 30, m. 4. 2650

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny męzkiej. Chmielna № 82, mieszkania 8. 2687

Potrzebna jest kompletnie wykwalifikowana pończoszniczka na prowincję. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12, do 10 rano i od 4 po południu. 257

Potrzebna panna do strojów kompletnie uzdolniona. Marszałkowska 145, u A. Śliwickiej. 2471

Poszukuję zajęcia u adwokata w godzinach wieczorowych. Mogę samodzielnie prowadzić referaty. Oferty Kurjer Warsz. „Dependentowi". 2446

Russka znająca polski, krawiecczyznę, krój, gospodarstwo, poszukuje odpowiedniego miejsca. Tamka 17, m. 4. 2468

Rubli 100 za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji młodemu człowiekowi, który dłuższy czas samodzielnie zarządzał większemi majątkami, zkąd ma chlubne świadectwa, dyskrecja zapewnia się, na żądanie złożyć może kaucję w wysokości rs. 1,000. Wiadomość ulica Żurawia № 23, m. 33, od godziny 9 do 11 zrana. 2652

Rządca, posiadający chlubne rekomendacje od osób poważnych, z gospodarstw postępowych, szuka posady zaraz lub od 1 kwietnia. Ulica Dobra № 1, m. 9. 2599

Samotny człowiek, pisze po polsku i rusku, uprasza o jakiebądź zajęcie. Adresy w Kurjerze Warsz. pod L. W. O. 2655

Subjekt potrzebny jest obeznany z handlem towarami kolonjalnemi, z dobremi świadectwami. Wiadomość ulica Srebrna № 2. 2487

Strzelec z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca zaraz. Oferty Kurjer Warsz. pod J. N. Z. 2611

Sklepowa potrzebna z pewną gwarancją. — Wiadomość Chmielna 28, m. 7. 2679

Technik leśny z długoletnią praktyką może podjąć się urządzania lasów, narysowania planów leśno-gospodarczych, suszarni leśnych do nasion, szkółek z różnych gatunków drzew, dopełnić niwelacji, szuka czasowego zajęcia lub stałej posady. Chmielna 89, m. 67. 2539

Uczeń z dwuletnią praktyką handlową poszukuje miejsca. Wspólna 38, m. 13. 2604

Uczeń w wieku lat 14—16 potrzebny jest zaraz. Wiadomość w cukierni ulica Nowolipki № 5. 2616

Wykończarek 12 potrzeba zaraz. Nowogrodzka 17, m. 32. 2684

Zdolnych maszynistek do bielizny męzkiej potrzebuje zaraz pracownia Kubalskiej. — Elektoralna 37. 2663

Kupno i sprzedaż.

Antyki, gdański stół obiadowy do zbycia. — Świętojerska № 28, m. 8. 2397

Byczek dwuletni, rasy holenderskiej, do sprzedania za rs. 125 w majątku Ujazd, przez Rokiciny. 2476

Bilard potrzebny jest używany. Wiadomość ulica Podwale № 19, m. 29. 2619

Cenniki dla restauracyj i ostrzeżenia na rzeczy są do nabycia w drukarni dawniej Tomaszewskiego przy ulicy Tłomackie № 4. 2662

Całkowite urządzenie dębowe magazynu konfekcji, wraz z urządzeniem pracowni, jest do sprzedania. Senatorska 8, mieszkania 2, od 10 do 3. 312

Do sprzedania dwa duże stojące lustra. — Wiadomość ulica Krucza № 24, u p. Sufnickiego. 2656

Do sprzedania butelka litrowa araku Goa z r. 1794, nesseser męzki z przyborami, talerze plage. Senatorska 17, m. 5. 2597

Do sprzedania suknie jedwabna i welwetowa. Wielka № 54, m. 14. 2598

Do sprzedania dwoje skrzypiec, do nauki tanio, samowar i wyżymaczka. Nowy-Świat № 54, m. 20. 2613

Do sprzedania pies, ogar, bardzo dobrze goniący, młody. Wiadomość Wilcza № 27, u stróża. Tamże również para łóżek fornierowanych. 2644

Do sprzedania samowar duży, miedź, nakrycia stołowe, wiele innych rzeczy. Krucza № 26, m. 18. 2121

Do sprzedania suknia balowa jedwabna z koronkami, kosztowała 120 rs. za 45 rs. — Krucza № 5, m. 5. 2408

Do sprzedania salopy podbite lisami, oraz garderoba damska. Ulica Senatorska 24, mieszkania 3, od godziny 10—12. 329

Fortepian czarny, krótki, o 6 oktawach, złota biżuterja, futro damskie lisy nie używane do sprzedania przy ulicy Wroniej № 60, mieszkania 25. 2469

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 2665

Fortepian Zakrzewskiego pół 7-ej oktawy, czarny, krótki rs. 170, Nowy-Świat № 47. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 2698

Fortepian krótki czarny za rs. 35 i tualeta za 10 rs., do sprzedania. Nowogrodzka № 17, mieszkania 33. 2668

Fortepian używany za bardzo nizką cenę do sprzedania. Bracka 16, m. 20. 2499

Fortepian 6 oktaw, do sprzedania za 50 rs. Garnitur mebli za rs. 60. Świętokrzyzka 20, mieszkania 23. 334

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, biurko, kredens, krzesła, stół. Szpitalna 5. 2555

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibjoteczki biurko, komoda, otomana, stół, krzesła. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 2452

Indyki, masło, galaretki owocowe, półgęski i kiełbasy litewskie. Żurawia № 24, mieszkania 2. 2497

Klozet dębowy do sprzedania. Nabyć go można niedrogo przy ulicy Elektoralnej № 23, u stolarza. 2683

Klacz kara pięcioletnia, z rasy rysaków, do sprzedania. O cenie dowiedzieć się można każdodziennie od 1—2 po południu i od 5—7 wieczorem, w domu № 15, m. 4, przy ulicy Nowowielkiej. Konia zaś obejrzeć można codziennie od godziny 10 do 12 zrana w koszarach Ujazdowskich, w oficerskiej stajni u stangreta Jacuka. 2699

Karnawał! Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Konie para do sprzedania, zdatnych do pojedynki i pary, po lat 6. Plac Witkowskiego № 5, stróż wskaże. 2370

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 2368

Meble gustowne całkowitego urządzenia salonu, jadalni, sypialni oraz lustra fantazyjne meble, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 2280

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, partor, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 2432

Meble: garnitur czarmy, tremo, angielski kryty, jadalnia dębowa, sypialnia orzechowa, bardzo tanio do sprzedania. Chmielna 35-mieszkania 18. 1902

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, komoda, szeslong, otomana. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2457

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 2690

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 2692

Maszyna nożna do szycia, do sprzedania i fortepian o 6 i pół oktawach. Ulica Nowolipie № 12, stróż wskaże, od 3—6. 2593

Masło, jajka, zające i cielęcina nadchodzą co piątek. Jerozolimska 54, m. 10. 2647

Meble nowe i używane. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Przyjmują się wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134. 2463

Numizmatów kilkaset srebrnych, drobnych różnych epok, chce sprzedać wdowa z potrzeby. Łaskawy nabywca złoży adres w Kurjerze pod lit. E. T. 2615

Okrycia trzy wieczorowe białe i przód do sukni pąsowy, wyszyty złotem, jest do sprzedania bardzo tanio. Hoża № 13, mieszkania 9. 2653

Orzech kaukazki suchy od rs. 1 za pud sprzedaje skład fornierów. Grzybowska 9. 1331

Pianina i fisharmonje do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1. Hinz. 2421

Pianino czarne z powodu przykrych okoliczności, do sprzedania. Długa № 25, w lombardzie. 2697

Palto damskie syberynowe, futrem okładane, i suknia kaszmirowa niebieska z koronkowym stanikiem, do sprzedania tanio. — Ulica Pańska № 104, mieszkania 17. 2631

Sprzedaję dwie pary łóżek, jedną szafę, stolarz. Chmielna № 16. 2459

Srebro stołowe używane, zegarek srebrny, tanio do sprzedania. Śliska 32, m. 20. 2493

Sprzedaż mebli w zwijającym się magazynie mebli dawniej Jana Tarnowskiego, Miodowa № 4, po cenach niżej kosztu. 2664

Szuba męzka duża, półdublony, mało używana, do sprzedania tanio. Żurawia 3, wiadomość u stróża. 2638

Urządzenia sklepowe do sprzedania. Elektoralna 31, wiadomość u stróża. 2676

Wiśnie czarne na kompoty, nalewki. Ulica Hoża 32, m. 19. 2632

Z powodu wyjazdu są różne meble. Ogrodowa 19, m. 14. 2660

1 gazmotor (z Deutz) konstrukcji leżącej, jednokonny, w dobrym stanie, z pompą wodną, podwójnie działającą Tangy lub bez takowej, oraz 1 gazmotor (z Deutz) konstrukcji leżącej, 6-konny, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze technicznem Steinerta i Jantzena. Ulica Miodowa № 15. 303

20 uli z silnemi rojami do sprzedania. Oferty złożyć proszę do kantoru Kurjera War. pod wyrazem „Ul". 2643

35 i 40 kop. funt masła śmietankowego, czwartek, piątek, sobotę. Żurawia № 33, stróż wskaże. 2681

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w osadzie Kunów, Radomskiej gubernji, z obrotem rocznym 1,500 rs. Bliższa wiadomość Bracka № 5, mieszkania 4. 2221

Agronom z 6—8,000 rs. potrzebny do Kijowskiej gubernji dla prowadzenia gospodarstwa. Adres hotel Europejski J. M. 2565

Bilard przyjąłbym w dzierżawę, z gwarancją. Oferty Kurjer „Bilard". 2606

Chemik z 3—5,000 rs. potrzebny do prowadzenia w Kijowie fabryki czystych przetworów chemicznych. Adres: hotel Europejski J. M. 2566

Dwa składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych punktach miasta. Wiadomość w składzie Nowy-Świat 47. 1362

Do sprzedania dystrybucja. Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. 2626

Folwark włók 9, mórg 15, bez służebności, pod Warszawą, do sprzedania. Chmielna 47, mieszkania 14. 2602

Freta 39, mieszkania 16, jest do sprzedania sklep spożywczy bardzo dobrze procentujący. 2666

Korzystny interes handlowy, łatwy do prowadzenia nawet kobiecie, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszkania 8. 2504

Kawiarnia do sprzedania, ulica Nowolipie № 26. 344

Magle wiedeńskie nowe, do sprzedania. — Wiadomość ulica Podwale № 18. 2236

Magle do sprzedania. — Wiadomość Stare-Miasto № 32. 2691

Na pewną bardzo hypotekę ziemską, gub. Warszawska, potrzebuję 2,400 rs. lub 5,700 rs. na 7%. Oferty w kantorze Kurjera pod J. H. 2,400. 2639

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 4—5 tysięcy rubli, kapitał wymagalny w miarę potrzeby, do interesu bardzo korzystnego i egzystującego od lat 6, w bardzo dobrym punkcie miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami K. K. K. 2348

Plac łokci 5,000 z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska № 45, u właściciela. 2654

Plac obszerny z zabudowaniem po składzie węgli i drzewa przez lat osiem z powodzeniem przy ulicy Pawiej № 40 egzystujący, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na Bielańskiej № 9, w składzie bielizny. 2623

Promenada belwederska. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na lat pięć dzierżawa w ogrodzie pod nazwą „Promenada belwederska" z inwentarzem ruchomym na własność. Wiadomość na miejscu u teraźniejszego dzierżawcy, pyrotechnika Kellera. 2677

Piekarnia znakomicie rozwinięta, z gospodami na całe pieczywo do odstąpienia. Wiadomość w owocarni W-go Gostkowskiego, ulica Senatorska № 2. 348

Potrzeba rs. 10,000 na 8% gotówką na dom w Warszawie na 1 № po Towarz. Kred. i jako jedyny dług mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku. Oferty Fr. 2550

Piekarnia rozwinięta, z gospodami na całe pieczywo, do odstąpienia. Wiadomość Praga, ulica Namiestnikowska № 3/380, u stróża Karola. 302

Rubli 4,500 potrzebne na 1 № hypoteki warszawskiej. Adwokat Forelle. Dzika 6. 2378

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleje Jerozolimskie № 78, m. 9. 2467

Rubli 800 temu, kto sprzeda dom w środku miasta, nowy, na dogodnych warunkach. — Szczegóły Senatorska 17, m. 5. 2596

Rubli 15,000, 12,000, 7,000 na domy, procent mały. Rymarska 14, na 2 piętrze, od frontu, rano do 10 i od 1—4. 2609

Rubli 2,500 jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa, na dobrą hypotekę nieruchomości Warszawskiej. Wiadomość w kancelarji notarjusza Normarka, ulica Miodowa 11. 2621

Restauracja na Saskiej Kępie do wydzierżawienia z pierwszej ręki. Wiadomość w Warszawie ulica Zgoda № 5, m. 10. 2622

Rubli 1,000 żądana jest pożyczka, ewikcja pewna, procent umiarkowany. Adres pozostawić w Kurjerze pod O. O. 2637

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 9. 341

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny jest do sprzedania. Chmielna № 37. 2651

Sklep do sprzedania z powodu nagłego interesu za przystępną cenę. Ul. Łucka 21. 2617

Sklep spożywczy z mieszkaniem, dający utrzymanie rodzinie, do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 46. 2649

Zakład piekarniany, rozwinięty, uznany jako wyrób pierwszorzędny, z odpowiedniemi gospodami, poszukuje wspólnika z kapitałem w gotówce od rs. 4—5,000. Wiadomość ulica Rymarska № 16, m. 6, od g. 9—11 rano. 311

Z kapitałem 3—4 tysiące rubli, udziałem w pracy i znajomością handlu, życzę przyjąć współudział w solidnym interesie. W razie potrzeby poważne rekomendacje. Oferty kantor Kurjera Warsz. lit. „Na—Ja". 2455

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia przy inteligentnej, polskiej rodzinie każdego czasu pokój, przy ul. Elektoralnej № 19, m. 8, 3-e piętro, front. 2595

Dwa pokoje umeblowane, przy familj, razem lub osobno, z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być ze stołem. Hortensja 7, mieszkania 5. 2628

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. wielka piekarnia przy ulicy Chmielnej № 43, ze sklepem i dwoma spichrzami, z oddzielnem podwórzem i stosowne mieszkanie. Wiadomość: na miejscu. 2383

Lokal frontowy, złożony z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni, 2 paaszy, łazienki, spiżarki i waterklozetu, do wynajęcia od św. Jana. Gęsia № 14. Wiadomość u właścicielki, mieszkania № 5. 2342

Na Marszałkowskiej № 140, (między Rysią a Świętokrzyzką), jest do wynajęcia od św. Jana r. b. duży sklep, zajęty obecnie przez magazyn mebli, wraz z przyległym lokalem, złożonym z dwóch pokojów, kuchni i przedpokoju. Wiadomość na miejscu, w kancelarji właściciela domu. 2435

Przy kobiecie pojedyńczej, w najlepszej części miasta, jest pomieszczenie wygodne dla panienki potrzebującej opieki. Oferty do Kurjera lit. O. K. 2470

Pokoje pojedyńcze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla kobiety—tamże obiady prywatne. Wiadomość: Nowy-Świat № 46, m. 14. 2311

Potrzebne zaraz 2 pokoje (obszerny i mały, z oddzielnem wejściem) i kuchnia, pomiędzy Nowym-Światem, Al. Jer. i Wielką. Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. W. R. S. 2507

Pokój do wynajęcia, okno na ogród. Krucza 9, mieszkania 13. 342

Pokój do wynajęcia, rs. 8. Orla 8, mieszkania 9. 2678

Poszukuję współlokatorki, przyzwoitej, inteligentnej, do osobnego pokoju, przy familji. Cena przystępna. Chmielna № 29, mieszkania 8. 2646

Porządnemu lokatorowi tanio, ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 2673

Sklepy do wynajęcia od 1 marca, jeden przydatny na handel kolonjalny, któren byłby jedyny i pożądany w tej okolicy. Nowolipki 58, róg Smoczej. 2614

Zaraz do wynajęcia dwa pokoiki z kuchenką, może być z usługą. Nowy-Świat 38. 2575

Zaraz potrzebne 4, 3 lub 2 większe, widne, suche pokoje, z kuchnią, wodociągiem i wygódką, na 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta. Adresy zostawiać: ulica Zgoda № 5, mieszkania 11. 2671

Doniesienia rozmaite.

Akuszzerka Dobrowolska, Żurawia 9, przyjmuje panie na czas dłuższy. Udziela porady swojej specjalności, w osobnym pokoju od rs. 15. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewnia się. 1754

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 2073

„Anna." Pralnia bielizny, odsyła bieliznę gratis. Wykonanie staranne. Ceny najniższe. Nowy-Świat 48. 1734

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 2398

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 808

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje. Chłodna 21, m. 15. 2688

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 2382

Egzercytować się można nie drogo na fortepianie. Freta № 45, m. 5. 2594

Jest do odebrania wyżeł maści żółtej, piersi i łapki białe. Nowo-Miła № 67, m. 11. 2630

Ktoby sobie życzył wziąść za własne dziecię płci męzkiej, tygodniowe, nie chrzczone, raczy się zgłosić: Śliska № 50, do Kwiatkowskiej. 2633

Magazyn J. Dmochowskiej, Świętokrzyzka № 48, przystanek tramwajowy, ma szlafroki i kostjumy w różnych kolorach do sprzedania każdego czasu i przyjmuje wszelkie obstalunki. 2388

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 2203

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość: za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 2661

Mamka ze świeżym pokarmem. Złota 16, u stróża. 2620

Nagrody rs. 5. Zgubiono w okolicach Alei Jerozolimskiej, Mokotowskiej i Krakowskiego-Przedmieścia żółtą portmonetkę z 20 rublami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę na ulicę Widok № 3, mieszkania 3. 2648

Obiady prywatne. Ulica Nowy-Świat 62, mieszkania 15. 2696

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 30 kop. Bracka 5, mieszkania 28. 2670

Osoba młoda, ze świeżym pokarmem, życzy wziąść dziecko do piersi, opieka prawdziwa macierzyńska. Czerniakowska 83, mieszkania 30. 2601

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Pańska № 10, mieszkania 37, g. 1—4. 2483

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Nowogrodzka № 8, mieszkania 6. 2608

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczorki, bale i wesela. Marszałkowska 38, mieszkania 19. 340

Paszport Gitli Rojzy Różyckiej wydany przez n-ka p-tu Piotrkowskiego № 1207 zaginął. Znalazca raczy takowy złożyć w policji Cyr. 5/6. 2695

Poszukuje się dziecka do piersi. Ul. Smocza № 17, mieszkania 21. 2627

Przybłąkała się suka wyżlica, z pontrów, płowa, za zwróceniem kosztów odebrać można. Ulica Zielna № 12, m. 10. 2658

Suczka mopsik 6 miesięcy, żółta, mordka czarna, ogon ucięty, wybiegła w sobotę 2 lutego wieczorem, kto odprowadzi lub da znać stróżowi, Królewska 1, otrzyma żądaną nagrodę. 2449

Tanio! od rs. 3 przyjmuje zamówienia na muzykę. Aleja Jerozolimska 54, mieszkania 11. 1878

Znane z trwałości pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, trykotowe, nadrabianie k. 30. Marszałkowska 129, oficyna. 2088

Zygzaki, szkice Józefa Waśniewskiego opuściły prasę i w księgarniach kosztują 60 kop. Skład główny—A. Pajewski, Niecała 12. 2271

Zaginął pies, chart sybirski, biały i żółte plamki, wabi się Sułtan. Za nagrodą proszę odprowadzić do ogrodu zoologicznego, ulica Bagatela, do pani Passag. 2584

Znaleziono portfelik z obligacjami. Prawy właściciel zgłosić się zechce do biura właściciela domu, Miodowa № 15. 347

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Январія (6 Февралія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).